

AGNIESZKA SZMEREK, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
<https://orcid.org/0000-0002-7561-116X>
a.szmerek@hotmail.com

DZIAŁALNOŚĆ KAPUCYNÓW PROWINCJI KRAKOWSKIEJ NA ZIEMIACH POLSKICH W LATACH 1945-1970

STRESZCZENIE: Zakon Kapucynów na ziemiach polskich pojawił się staraniem króla Jana III Sobieskiego w XVII wieku. Prowadził szeroką działalność społeczno-duszpasterską, rozwijając ośrodki oświatowe i wpływając na osiągnięcia nauki polskiej w różnych dziedzinach. Podobnie było w latach 1945-1970, kiedy to mimo represji władz komunistycznych kapucyni z Prowincji Krakowskiej czynili wysiłki w celu ugruntowania życia religijnego Polaków w powojennej rzeczywistości. Zadanie to było o tyle nietatwe, że musieli oni mierzyć się także z trudnościami o charakterze materialnym i personalnym. Wynikały one w zasadniczej części z ingerencji komunistycznych władz w Polsce, zmierzających do wyrugowania Kościoła katolickiego z życia s. Polityka komunistycznego aparatu władzy odbijała się negatywnie na powołaniach zakonnych, ale i na działalności duszpasterskiej, oświatowej czy naukowej prowincji. Dla życia zakonnego uciążliwym okazał się pobór kleryków do obowiązkowej służby wojskowej, który znacząco utrudnił formację zakonną i edukację młodego pokolenia kapucynów. W pracę nad rozwojem społeczno-religijnym młodzieży polskiej niewątpliwie uderzały, podejmowane przez komunistów i niekiedy skuteczne, próby likwidacji kapucyńskich placówek oświatowych, usuwanie ze szkół kapucynów pracujących w charakterze nauczyciela, czy też wyrugowanie lekcji religii ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Pomimo tych uciążliwości kapucyni Prowincji Krakowskiej zaangażowali się w odbudowę struktur kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski poprzez budowę struktur parafialnych oraz działalność oświatową. We wszystkich kapucyńskich placówkach Prowincji Krakowskiej w omawianym okresie prowadzona była rozległa działalność duszpasterska, ale także praca społeczna na rzecz osób potrzebujących. Nie da się przy tym nie zauważyć, że w tak trudnym dla Polski okresie owi zakonnicy wykazywali się często heroicznym poświęceniem dla budowania lepszej przyszłości kolejnych pokoleń i, co istotne, czynili to skutecznie.

SŁOWA KLUCZOWE: kapucyni, zakon, prowincja, oświata, seminarium, duszpasterstwo, tercjarstwo.

THE ACTIVITIES OF THE CAPUCHINS OF THE KRAKÓW PROVINCE IN THE POLISH LANDS IN THE YEARS OF 1945-1970

ABSTRACT: The Capuchin Order appeared in Poland thanks to the efforts of King John III Sobieski in the 17th century, carrying extensive social and pastoral activities, developing educational centres and influencing the achievements of the Polish science

in various fields. The situation was similar in 1945-1970, when, despite the repressions of the Communist authorities, the Capuchins of the Kraków Province endeavoured to consolidate the religious life of the Poles in the post-war reality. This task was all the more problematic because they also had to face difficulties of a material and personnel nature. These resulted in large part from the interference of the Communist authorities in Poland, aiming to expel the Catholic Church from the social life. The policies of the Communist apparatus of power had a negative influence on religious vocations, as well as pastoral, educational or scientific activities of the province. The conscription of seminary students for compulsory military service also posed a difficulty, which significantly hampered the religious formation and education of the younger generation of the Capuchins. The work on the socio-religious development of the Polish youth was undoubtedly hindered by the Communists' attempts and sometimes successful endeavours to liquidate Capuchin educational institutions, remove Capuchins working as teachers from schools, or eliminate religious instruction from elementary and secondary schools. Despite these actions, the Capuchins of the Kraków Province were committed to rebuilding church structures in the Western and Northern Lands of Poland by building parish structures and educational activities. In all Capuchin establishments of the Kraków Province in the period analysed, pastoral activities were conducted, but also social work for those in need. It should also be emphasised that in the period so difficult for Poland, these monks often exhibited heroic dedication to build a better future for successive generations, and more importantly, they did it effectively.

KEYWORDS: the Capuchins, order, province, education, seminary, ministry, third order.

Translated by Joanna Szczepańska-Włoch

Zakon Kapucynów powstał w 1525 roku jako odłam Zakonu Braci Mniejszych, założonego przez św. Franciszka z Asyżu. Wyłonił się w wyniku wewnętrznej reformy zmierzającej do odnowy życia zakonnego w duchu Założyciela. Do Polski zakonnicy przybyli staraniem króla Jana III Sobieskiego w roku 1681. Do najstarszych placówek kapucyńskich należy klasztor w Warszawie, wybudowany z fundacji królewskiej oraz klasztory w Krakowie i we Lwowie. Wybuch II wojny światowej wstrząsnął całym życiem społecznym i religijnym II Rzeczypospolitej. Kościół katolicki, a z nim ówczesna Prowincja Krakowska Kapucynów znalazły się w nowej sytuacji, której musiał sprostać. Podobnie jak poprzednia, tak i ta wojna pociągnęła za sobą starty materialne oraz personalne. Wielu zakonników podjęło trud walki za Ojczyznę oraz niosła pomoc cierpiącym i walczącym. Ich zaangażowanie nie ograniczało się tylko do duszpasterstwa, ale często wiązało się ze współpracą z walczą-

cym podziemiem. Niektórzy brali udział w walkach broniąc lokalnej ludności przed napastnikami. Zakończenie działań wojennych niestety nie przyniosło Polsce upragnionej wolności i nie zakończyło walki o niepodległą Rzeczpospolitą. Nowa socjalistyczna rzeczywistość stała się kolejnym wyzwaniem. Kapucyni byli zmuszeni na nowo odbudować życie zakonne w prowincji, ale też sprostać potrzebom duszpasterskim Kościoła katolickiego. Braki personalne wśród kleru diecezjalnego sprawiły, że to na barki zakonów spadł ciężar organizowania struktur i życia religijnego na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Choć wszędzie istniała konieczność pogłębionej pracy społecznej i duszpasterskiej, to w zachodnio-północnej Polsce podejmowane wysiłki miały wręcz heroiczny charakter. Kapucyni Prowincji Krakowskiej stanęli bowiem przed koniecznością rozwinięcia na większą skalę duszpasterstwa parafialnego, które we wcześniejszych okresach było jedynie sporadycznie obecne w ich posłudze. Zawilość i specyficzne warunki pracy prowadziły do częstego łączenia różnych form działalności i tak dla przykładu posługa duszpasterska była często powiązana z pracą w strukturach Kościoła katolickiego. Życie religijne, choć w Polsce odgrywało zawsze ogromną rolę i wpływało zasadniczo na kształtowanie światopoglądu, to jednak nie wyczerpywało wszystkich potrzeb ówczesnych mieszkańców Polski. Mimo licznych i bardzo absorbujących obowiązków związanych z życiem zakonnym i duszpasterstwem podejmowali oni także pracę dydaktyczną oraz naukową, jak również działalność na płaszczyźnie życia kulturalnego. Pamiętali również, że wojna nie tylko zabrała Polakom bliskich, ale często też pozostawiła ich bez środków do życia. Jako duchowi synowie Biedaczyny z Asyżu nie mogli więc przejść obojętnie obok najbardziej potrzebujących. Należy podkreślić również, że podjęte przez nich wówczas prace dotyczyły najbardziej zasadniczych problemów życia społecznego w powojennej Polsce.

Działalność oświatowa

Po zakończeniu działań wojennych w roku 1945 dało się zauważyć znaczne zapotrzebowanie na pracowników oświaty, szczególnie w zakresie katechezy. Kapucyni z Prowincji Krakowskiej wykazali się na tym polu zrozumieniem i podjęli obowiązki dydaktyczne z wielkim zaangażowaniem wszędzie tam, gdzie tylko zaistniała potrzeba. Odnajdziem nauczycieli i katechetów kapucyńskich na ziemiach południowo-

wschodnich, ale także na terenie ziem zachodnio-północnych Polski połtańskiej, gdzie na nowo organizujące się szkolnictwo potrzebowało dobrze przygotowanej i chętnej do wyrzeczeń kadry nauczycielskiej¹.

Mając tego świadomość kapucyni chętnie podejmowali obowiązki związane z kształceniem oraz wychowywaniem dzieci i młodzieży. Działanie takie było zgodne po części z ich charyzmatem zakonnym i z praktyką z lat międzywojennych. Szczególnym wyrazem tejsze usługi było prowadzenie katechezy. Zobowiązanie do tego rodzaju zaangażowania wynikało nie tylko prawa ogólnokościelnego, w tym Kodeksu Prawa Kanonicznego promulgowanego przez papieża Benedykta XV w 1917 roku bullą *Providentissima Mater Ecclesia*², ale także nakazów zawartych w regule i konstytucjach zakonnych. Warto przy tym podkreślić, iż prawo zakonne wskazywało na nauczanie religii jako na jeden z ważniejszych elementów duszpasterstwa kapucyńskiego. Prace tą wykonywali zakonnicy, którym została ona powierzona, ale duża odpowiedzialność spadała także na przełożonych placówek, których zadaniem było koordynowanie tych przedsięwzięć. Stąd też działalność katechetyczna wśród dzieci i młodzieży był również jednym z przedmiotów wizytacji kanonicznych.³ Nauczanie religii było jedną z dziedzin związanych z odradzaniem się życia zakonnego w prowincji i ugruntowywaniem jego właściwego charakteru w czasach powojennych. Podkreślić należy, że był to czas nasilonej walki komunistycznych władz z Kościołem katolickim i ciągłego borykania się wspólnot zakonnych z trudnościami finansowymi. Prowincja Krakowska Kapucynów sprostowała jednak ostatecznie postawionym przed nią zadaniom również w omawianym zakresie⁴.

¹ AKPK, sygn. AP 419, Prow[wincjana] wizytacja kanoniczna, 1969. Protokół z kanonicznej wizytacji domu zakonnego OO. Kapucynów w Krakowie, passim; *Schematismus Ordinis Minorum S. P. Francisci Capuccinorum Provinciae Cracoviensis*, Cracoviae 1952, s. 52.

² Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 katechezie poświęca księgę III, tytuł XX, rozdział I, kan. 1329-1336. Przejął on przejął ustawodawstwo kościelne odnoszące się do katechezy z nauczania Soboru Trydenckiego i innych dokumentów kościelnych, aż do encykliki *Acerbo nimis* Piusa X, stwarzając przez to podstawy dla dalszego rozwoju nauczania katechetycznego. J. A d a m c z y k, *Diecezjalny urząd katechetyczny*, „Studia Prawnicze”, nr 1: (69) 2017, s. 13.

³ B. D o b r u c k i, *Nauka religii w Polsce po II wojnie światowej*, „Laurentianum”, t. 3:2003, s. 134-140.

⁴ AKPK, sygn. AP 419, Prow[incjalna] wizytacja..., passim.

Po zakończeniu działań wojennych kapucyni obejmowali prefektury szkół podstawowych, gimnazjów i liceów ogólnokształcących niemal wszędzie tam, gdzie posiadali domy zakonne. Byli cenionymi katechetami oraz nauczycielami przedmiotów humanistycznych i ścisłych, a nawet wychowawcami klas. Zdarzało się, że byli zatrudniani jako kadra zarządzająca. Obowiązki kierowników pałaczków szkolnych pełnili w Wałczu, Nowej Soli i Gorzowie Wielkopolskim. Kandydatem na stanowisku dyrektora (czego? szkoły? szkoły podstawowej? gimnazjum? liceum?) w Bytomiu był o. Anastazy Barć. Niestety jego osoba nie została zaakceptowana przez władze szkolne. Inaczej było w przypadku o. Ireneusza Nowaka, który to w latach 1945-1948 objął obowiązki prefekta i równocześnie wicedyrektora Gimnazjum Ogólnokształcącego w Pile. W opinii wielu osób uważany był za jednego z wybitniejszych kapucynów pracujących z dziećmi i młodzieżą. Podkreślić należy, że angażował się w prace oświatową wszędzie tam, gdzie było to możliwe i potrzebne. Wskutek tego został prefektem również w Gorzowie Wielkopolskim (1949-1950), w tamtejszej szkole podstawowej i Gimnazjum Handlowym. Prócz tego w Pile nauczał łaciny, matematyki oraz historii, a także języków nowożytnych. Zajęcia z tych ostatnich miał również w szkołach gorzowskich. W latach późniejszych (1950-1958) pracował też jako katecheta w Dobiegniewie⁵.

Na tym polu działalności nie można pominąć o. Ernesta Łanuchy, prefekta Liceum Ogólnokształcącego, nauczyciela propedeutyki i wychowawcy w Wałczu w latach 1945-1947. Zauważyć dał się również o. Hieronim Warachim. Pod koniec wojny (1944-1945) był on katechetą w Kaweczynie i Olchowej k. Sędziszowa Małopolskiego, a po jej zakończeniu często i chętnie powierzano mu obowiązki prefekta w szkołach na Ziemiach Odzyskanych. Był nim w Białogardzie (szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum) w latach 1945-1947, w Wałczu (gimnazjum i LO) w latach 1947-1948, gdzie był też wychowawcą i nauczycielem propedeutyki filozoficznej oraz w Nowej Soli (LO) w latach 1951-1956. Spośród innych ojców pracujących w szkolnictwie wymienić warto o. Przemysława Knapa, wieloletniego katechetę

⁵ H. Warachim, *Wspomnienia z pracy katechetycznej*, Gdańsk 1973, s. 17; J. R u m a k, *Wspomnienia piłskie*, Asyż 1971, passim; J. L. G a d a c z, *Słownik Polskich Kapucynów*, Wrocław 1985, t. 1, s. 110n (dalej: SPK, t. 1).

w Pile (do 1964) a potem w Gdańsku (1965-1973), o. Bonawenturę Hagla katechetę w Myśliborzu (1945-1947), w Lubaniu (1947-1948). W latach 1948-1952 o. Bonawentura był też prefektem w Liceum Pedagogicznym, Szkole Ćwiczeń i Szkole Zawodowej „Odra” w Nowej Soli. Nie można pominąć też o. Eugeniusza Kawalli, który w latach 1945-1946 był nauczycielem w szkole podstawowej i zawodowej szkole dla kolejarzy w Krzyżu Wielkopolskim, a potem (1947) w Białogardzie uczył religii w dwóch szkołach podstawowych i muzyki w Liceum Ogólnokształcącym. Podobnie w latach 1947-1951 jako wikary w Nowej Soli był katechetą w LO, w dwóch szkołach zawodowych przykładowych oraz w szkole podstawowej w Starym Żabnie. W roku 1951 był też katechetą w Bytomiu, a następnie w Wąlczu (1956-1959). Przez dwa lata uczył religii w szkołach średnich w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie był proboszczem w latach 1959-1964. W latach 1964-1973 jako proboszcz parafii św. Augustyna we Wrocławiu również przez dwa lata nauczał religii, ale tym razem w szkołach podstawowych. Wspomniano tu jedynie wybranych, ale należy podkreślić, iż było jeszcze bardzo wielu innych prowadzących katechezę, wkładających w owe obowiązki wiele zaangażowania. Do takich należał między innymi o. Bogumił Marecki katechizujący jeszcze w czasie II wojny światowej uczniów Zawodowej Szkoły Zakładowej w Stalowej Woli. Po zakończeniu wojny nauczał religii w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych w Stalowej Woli, w Pławie, Olszanicy, a także na Ziemiach Zachodnich. Na tym polu zasłużyli się także kapucyni wyświęceni w latach pięćdziesiątych XX wieku, w tym Włodzimierz Lech, Bogusław Lech, Paweł Kochoński czy Józef Ochał oraz jego brat Feliks⁶.

Niektórzy z ojców wprawdzie byli nauczycielami również innych przedmiotów szkolnych, niemniej jednak ich praca oświatowa koncentrowała się wyraźnie wokół religii katolickiej. Zatem ich działalność miała wymiar także duszpasterski. Nie uszło to uwadze władzom komunistycznym, które dopatrywały się w tym zagrożenia dla idei państwa socjalistycznego. Z tego tytułu coraz intensywniej zmierzały one do peł-

⁶ AKPK, sygn. APZ 107-VI-1, Peregryn Malinowski, Artykuły. 300-lecie OO. Kapucynów we Wrocławiu, k.3; H. W a r a c h i m, *Wspomnienia...*, s. 16; T. K r y g e r, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Krakowskiej na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1956*, Kraków 1997, s. 55; SPK, t. 1, s. 579-582, 668-670; J. L. G a d a c z, *Słownik Polskich Kapucynów*, Wrocław 1986, t. 2, s. 47n, 130-132 (Dalej: SPK, t. 2).

nej laicyzacji szkolnictwa. Pierwszym krokiem w tym kierunku było zerwanie konkordatu ze Stolicą Apostolską w 1945 roku. Zdarzenie to unieważniło rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 9 grudnia 1926 roku, będące obok Konstytucji Marcowej z 1921 roku podstawowym dokumentem regulującym kwestie nauczania religii w szkołach⁷. Jedynym źródłem prawnym dla katechetycznej działalności Kościoła katolickiego pozostawała w tej sytuacji wspomniana konstytucja z 1921 roku. W oparciu o jej przepisy 13 września 1945 roku Ministerstwo Oświaty wydało okólnik uznający prawo do nauki religii w szkołach (z wyjątkiem szkół wyższych). Jednakże w odróżnieniu od przepisów przedwojennych z obowiązku pobierania nauki religii zwolnieni byli uczniowie, których rodzice lub opiekunowie prawni nie wyrazili na to zgody z powodu różnic wyznaniowych⁸.

Pomimo tych zmian religia nadal pozostawała przedmiotem obligatoryjnym. Rodzice bowiem składali oświadczenia, gdy nie chcieli, by ich dzieci pobierały naukę religii w szkole, a nie odwrotnie. Niemniej jednak zapoczątkowany przez władze komunistyczne proces laicyzacji szkolnictwa postępował, gdyż miał swoją kontynuację. Kolejnym krokiem w tym kierunku był wydany dnia 11 listopada 1945 roku okólnik zezwalający na prowadzenie szkół lub klas bez nauki religii, jeśli takie było życzenie rodziców⁹.

W roku 1948 powołując się na art. 62 ustawy z 1 lipca 1926 roku o stosunkach służbowych nauczycieli władze komunistyczne rozpoczęły usuwanie prefektów, katechetów i katechetek oraz siostr zakonnych ze struktur oświatowych. Skutki tego rozporządzenia złagodziło porozumienie między władzami państwowymi a Kościołem katolickim z 1950 r., dzięki któremu nauczanie religii było możliwe w szkołach. Ustalono, że uczące duchowieństwo będzie traktowane na równi z innymi nauczycielami. Programy nauczania miały być konsultowane z przedstawicielami Episkopatu. Ponadto dopuszczono istnienie szkół katolickich na prawach państwowych¹⁰.

⁷ Oba akty prawne zezwalały na uwzględnienie religii w programie nauczania szkół, a zajęcia z tego przedmiotu miały być prowadzone w lokalach szkolnych.

⁸ Dz. Urz. M.O. 1945, nr 4, poz. 189; B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 63n.

⁹ H. Łuczak, *Katecheza po II wojnie światowej*, „Gość Niedzielny”. R. 48:1991, nr 5, s. 1; S. Zubeck, *Jak usuwano religię ze szkół*, „Ład”, R. 8:1990, nr 37, s. 3.

¹⁰ S. Zubeck, *Jak usuwano...*, s. 3; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 114; B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 67.

Gwarancję wolności religijnej miała również dawać Ustawa Zasadnicza z 1952 r., ale tak naprawdę wprowadziła ona mieszkańców ziem polskich w kolejny etap laicyzacji, który według komunistów miał doprowadzić do powstania „nowoczesnego społeczeństwa”. Coraz więcej szkół przekształcanych było w placówki dydaktyczne bez nauczania religii. W krótkim czasie przedmiot ten usunięto z niemal wszystkich liceów ogólnokształcących i z ok. 70% szkół podstawowych. W tej sytuacji Kościół katolicki został zmuszony do przygotowania w tych miejscowościach, w których funkcjonowały szkoły bez lekcji religii systemu katechezy parafialnej odbywającej się w punktach katechetycznych bądź w obiektach sakralnych. W ten sposób wytworzyła się specyficzna dla Polski forma katechezy zsynchronizowanej¹¹.

Sytuacja zaczęła się poprawiać po protestach robotników w czerwcu 1956 roku. Dnia 8 grudnia tegoż roku wyszło rozporządzenie Ministra Oświaty, w którym religia dopuszczona została do szkół w charakterze przedmiotu nadobowiązkowego. Mimo że nadal władze stwarzały poważne trudności w religijnej edukacji młodzieży i czyniły wysiłki do usunięcia religii ze szkolnego programu nauczania, to jednak rozporządzenie to pozwoliło nauczaniu religii katolickiej na dalszą egzystencję w szkole. Zmieniło się to wskutek uchwalenia przez Sejm dnia 15 lipca 1961 roku ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania, która stała się podstawą do całkowitego usunięcia religii z placówek szkolnych. Zdecydował o tym art. 69, według którego szkoła stała się instytucją całkowicie świecką. Uznano prawo do istnienia punktów katechetycznych i można było je organizować także w pomieszczeniach prywatnych, ale na podstawie art. 39 tejże ustawy państwo miało prawo do pełnej ich kontroli, którą sprawowało poprzez Wydział Oświaty i Kultury PPRN. Pod szczególną kontrolą znalazły się te punkty katechetyczne, które były organizowane poza budynkami kościelnymi. Zajęcia w nich odbywane podlegały wizytacji, a pomieszczenia poddano kontroli w zakresie ich przydatności. Jeśli administratorem parafii byli zakonnicy, to dla nauczania każdorazowo musieli mieć oni zgodę inspektora oświaty. W przypadku punktów przykościelnych wymagano jedynie rocznego sprawozdania¹².

¹¹ S. Skuz a, *Nauczanie religii w Polsce w świetle prawa państwowego po roku 1945*, [w:] *Nowa Ewangelizacja*, Poznań 1993, s. 204; B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 64.

¹² B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 78n; M. Dobrucka, *Nauka religii poza szkołą w Diecezji Kieleckiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 92:2009, s. 58n;

Rzeczony wyżej przepisy dawały możliwość szykanowania duchownych poprzez stosowanie przepisów administracyjnych. Nieporozumienia i konflikty jakie rodziły się na ich tle prowadziły czasem do nakładania kar na katechetów za niedopełnienie obowiązków. Najczęstszą ich przyczyną była odmowa składania sprawozdań z działalności punktów katechetycznych. Kary finansowe nakładano również na katechetów z zakonu kapucynów. Bywały jednak przypadki, kiedy zakonnikom stawiano bardzo poważne, a jednocześnie bezpodstawne zarzuty powołując się na kodeks karny. Celem takiego działania było złamanie „niepokornych” zakonnych katechetów i ich zastraszenie. Wydawać by się mogło, że sytuacja ta odbije się niekorzystnie na pracy z dziećmi i młodzieżą. Mimo tego w większości przypadków kapucyni oceniali pracę poza szkołą raczej pozytywnie. Przeniesienie nauczania religii do sal katechetycznych sprawiło, że poprawiła się atmosfera nauczania. Wpływał na to zapewne klimat związany z bliskością sacrum. Łatwiej też pracowało się katechetom ze względu na to, że dobrowolne zapisy uczniów stanowiły o samoistnej selekcji. Na zajęcia uczęszczały tylko te osoby, które wyrażały na to chęć. Uczniowie byli mniej zestresowani, a katecheci mogli łatwiej na nich oddziaływać. W tak trudnych warunkach udawało się nawiązać należyty kontakt z uczniami. Praca katechety była postrzegana przez kapucynów za bardzo satysfakcjonującą i większość kapłanów odnosiła w niej wiele sukcesów dydaktyczno-duszpasterskich. Przy czym wskazać należy przede wszystkim na odpowiednie przygotowanie do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego oraz udział dzieci i młodzieży w życiu religijnym Kościoła. Istotnym osiągnięciem dydaktyczno-wychowawczym było ożywienie zaangażowania uczniów w katechezę oraz zajęcia pozakatechetyczne, a także zauważalny wzrost zdolności integracyjnych między uczęszczającymi. Można w tej sytuacji pokusić się nawet o wnioski, że wyrugowanie nauczania religii ze szkół przynosiło rezultaty odwrotne do zamierzonych. Próba laicyzacji młodego pokolenia podjęta przez komunistyczne władze okazała się niezbyt efektywna¹³.

Z. Stanuch, *Walka o religię. Katechizacja szkolna i pozaszkolna na Pomorzu Zachodnim, 1945-1961*, Szczecin 2014, s. 96-121.

¹³ H. Warachim, *Wspomnienia...*, s. 10; J. Ruma, *Wspomnienia piłskie...*, 130n; B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 141-147, 153-158.

Zachodzące zmiany w systemie nauczania religii nastęrczały jednak spore trudność choóby w zakresie odpowiedniego zorganizowanie zajęć. W pierwszej kolejności należy wspomnieć o problemach lokalowych. W początkowym okresie katechezy parafialnej w zasadzie zajęcia były prowadzone w prowizorycznie zaadoptowanych pomieszczeniach. Były to czasem zakrystie lub kaplice w kościele, a czasem nawet wieże budynku kościelnego lub sam kościół. Wykorzystywano również do tego celu pomieszczenia na plebaniach. Mogły do tego służyć pokoje gościnne, ale niekiedy były to strych bądź piwnica plebani jak np. w Nowej Soli. W krakowskim konwencie przez całe lata sześćdziesiąte katecheza odbywała się w krużgankach Domku Loretańskiego. Typowe salki katechetyczne występowały u tamtejszych kapucynów dopiero od lat siedemdziesiątych. Należy jednak podkreślić, że już od lat pięćdziesiątych pojawiały się pomieszczenia wyznaczone specjalnie na ten cel. Pionierami wśród wspólnot kapucyńskich, organizujących salki katechetyczne były domy zakonne we Wrocławiu (od 1956 roku) i Gorzowie Wielkopolskim (od 1959 roku). W latach sześćdziesiątych w salkach mieszczących się wewnątrz klasztorów i domów zakonnych nauczali kapucyni w Stalowej Woli-Rozwadowa, Wałcza, Wołczyna, Gdańska, Bytomia, Nowej Soli oraz Krosna. Lokale zastępcze z reguły oznaczały problem z nauczaniem dużej liczby uczniów w jednym pomieszczeniu. Często były przypadki, gdzie wytypowane na ten cel pomieszczenia były pozbawione światła dziennego oraz należytego ogrzewania. Dotyczyło to przede wszystkim piwnic, strychów oraz zakrystii czy kaplic, a czasem samych kościołów. Nieco inaczej było w przypadku specjalnie przygotowanych salek katechetycznych, które choć często zbyt małe, były raczej względnie dobrze do tego przystosowane¹⁴.

Poważny problem stanowiło odpowiednie ułożenie grafiku zajęć. Trzeba było bowiem dopasować czas nauki do zajęć szkolnych. Ponadto były też problemy z dyscypliną oraz frekwencją uczniów. Brakowało należytych pomocy dydaktycznych i podręczników. Niekiedy kapucyni skarżyli się też na niedostateczne zainteresowanie rodziców problemami związanymi z nauczaniem religii. Pewne trudności

¹⁴ AKPK, sygn. AKK 110, Kronika Klasztoru OO. Kapucynów w Krakowie, 1 VIII 1970-31 XII 1978, k. 13; T. K r y g e r, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych...*, s. 57; B. D o b r u c k i, *Nauczanie religii...*, s. 162-175.

w prowadzeniu katechezy nastęrczał także nierównomierny podział uczniów na grupy rówieśnicze. Niektóre z nich okazywały się nazbyt liczne, co utrudniało należyty kontakt z uczniami. Bywały jednak też małe, które nie spełniały oczekiwań pod względem ich liczebności¹⁵.

Istnieją przesłanki pozwalające sądzić, iż kapucyni Prowincji Krakowskiej niekiedy samodzielnie decydowali o treści nauczania, wprowadzając do obowiązujących programów elementy charakterystyczne dla ducha franciszkańskiego. Zasadniczo jednak kierowali się w swojej pracy katechetycznej ogólnie przyjętymi przez władze świeckie (w pierwszej dekadzie lat powojennych) oraz kościelnymi założeniami programowymi i materiałami dydaktycznymi. W interesującym nas okresie obowiązywały kolejno po sobie dwa programy nauczania. Tuż po zakończeniu działań wojennych zdecydowano się oprzeć pracę katechetyczną o program nauczania z 1935 roku. Formalnie zatwierdzony on został w roku 1947. Program ten zakładał trzy fazy nauczania – klasy I-VI (VII) szkoły podstawowej, a następnie cztery klasy gimnazjalne i dwie licealne. Ze względu na szybko dokonujące się zmiany w organizacji szkolnictwa polskiego w 1958 roku wprowadzono nowy program oparty o grupy wiekowe. Dokonano podziału na trzy cykle. Grupa pierwsza obejmowała klasy od I-IV, druga V-VII, natomiast trzecia VIII-IX. Należy tu zaznaczyć, że zmiana programu nie wpłynęła natomiast zasadniczo na treści nauczania¹⁶.

Początkowo po zakończeniu działań wojennych katecheci korzystali z nielicznych pomocy dydaktycznych przygotowanych jeszcze przed 1939 roku. W latach pięćdziesiątych Warszawski Ośrodek Księży Prefektów pod kierunkiem ks. Stefana Piotrowskiego opracował materiały katechetyczne właściwe dla katechezy zsynchronizowanej (*Katechizm Religii Katolickiej*)¹⁷. Podstawowym źródłem dla pracy dydaktycznej był w tym okresie wydany w Poznaniu w 1959 roku podręcznik ks. Wincentego Zaleskiego *Nauka Boża. Katechezy*. Ukazał się w dwóch tomach i miał na celu przedstawienie całości problematyki, jaka miała być przekazana uczniom, ale bez uwzględnienia założeń dydaktycznych. Dopiero na przełomie lat sześćdziesiątych i siedem-

¹⁵ B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 142-152.

¹⁶ J. Stroba, *Geneza nowego programu katechezy*, „*Katecheta*”, R. 16, 1972, s. 156; B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 185, 216-220.

¹⁷ Niekiedy przyjmuje się, że ks. Piotrowski był jedynie cenzorem owego *Katechizmu*. Zob. W. Kubik, *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990, s. 31.

dziesiątych pojawiały się katechizmy i liczniejsze materiały dydaktyczne, ale było to związane zasadniczo z opracowywaniem nowego programu nauczania religii zatwierdzonego przez kompetentne władze kościelne dnia 1 kwietnia 1971 roku¹⁸.

Katecheza prowadzona w szkołach publicznych w znacznym stopniu stanowiła o kierunku działalności kapucynów z prowincji krakowskiej. Niemniej jednak prowincja prowadziła także własne instytucje oświatowe. Miały one na celu podnosić kwalifikacje i dać możliwość przygotowania chętnych do studiów teologiczno-filozoficznych, a co za tym idzie również do święceń kapłańskich. Wspomniano już wyżej o reaktywowanym w 1947 roku Kolegium Serafickim¹⁹. Nazwa tą określano u kapucynów ośrodki edukacyjne powszechnie znane jako niższe seminaria. Główna jego siedziba mieściła się w Rozwadowie, ale posiadało ono swoje filie w Bolkowie i Gdańsku. Na krótko, mianowicie w latach 1947-1948 kolegium zostało przeniesione z Rozwadowa do Krakowa. Funkcję dyrektora w tym okresie pełnił o. Urban Różak. W roku 1952 wskutek represyjnych działań ze strony władz państwowych kolegium w Rozwadowie i jego filie zostały zlikwidowane. Kronika klasztoru rozwadowskiego wspomina, że przeprowadzenie likwidacji kolegium dokonała dwuosobowa komisja likwida-

¹⁸ Kolejne zmiany w systemie szkolnictwa tj. usunięcie religii ze szkół (1961) oraz reforma szkolna z 1968 r. jak również osiągnięcia Soboru Watykańskiego II oraz ruchu biblijno-liturgicznego i kerygmatycznego sprawiły, że od 1964 r. wyznaczona podkomisja istniejąca przy Komisji Katechetycznej Episkopatu Polski rozpoczęła prace nad nowym programem katechetycznym. Prace nad nim trwały kilka lat. Powstały w ten sposób „Ramowy program katechizacji” przygotowany przez s. Janę Płaską i ks. Jana Charytańskiego TJ zatwierdzony został przez Komisję Episkopatu dopiero 1 kwietnia 1971 roku. Zob. *Ramowy Program Katechizacji w zakresie szkoły podstawowej (I-VIII)*, [w:] *Materiały pomocnicze do nauczania religii. Szkoła podstawowa*, Wrocław 1991, s. 17-28; *Ramowy program katechizacji w zakresie szkoły średniej (I-IV)*, [w:] *Materiały pomocnicze do nauczania religii. Szkoła średnia*, Wrocław 1991, s. 5-17; B. Dobrucki, *Nauczanie religii...*, s. 182, 185n; R. Czekalski, *Polskie dokumenty katechetyczne po Soborze Watykańskim II*, „*Studia Theologica Varsoviensia*”, t. 40:2002, nr 2, s. 2-45.

¹⁹ Kolegium Serafickie zostało powołane na sesji zarządu Komisariatu Krakowskiego oo. Kapucynów, w dniu 6 czerwca 1921 roku. Obowiązki dyrektora, jak się później okazało na długie lata powierzono o. Gerardowi Ryszowi. Po trzech latach funkcjonowania, a więc w roku 1924 zostało ono przeniesione do Rozwadowa. Tam zaadoptowano na jego potrzeby część zabudowań klasztornych. – SPK, t. 2, s. 334; J. Marecki, *Dzieje Zakonu Kapucynów w okresie II Rzeczypospolitej*, Kraków 2000, s. 221.

cyjna, a nastąpiło to dokładnie w dniu 3 lipca tegoż roku na mocy decyzji wydanej dzień wcześniej²⁰. Zajęto i zaplombowano wówczas część pomieszczeń na parterze i piętrze oraz dokonano spisu ruchomości użytkowanych przez owo seminarium. W salach szkolnych i sypialnych władze państwowe ulokowały świeckie rodziny, uznając te części budynków za pomieszczenia socjalne i tworząc hotel robotniczy na 70 osób. Sprzęty szkolne, pomoce dydaktyczne oraz biblioteki szkolne zostały zarekwirowane i przekazane okolicznym szkołom. Miało to uniemożliwić w przyszłości staranie się o reaktywację placówki. Inspektorzy oświaty prowadzili rozmowy ze świeckimi nauczycielami szantażując ich usunięciem z państwowych posad w przypadku dalszego prowadzenia zajęć w kolegium lub choćby podejmowania prób w tym kierunku. Podobne rozmowy prowadzono także z zakonnikami, którzy byli zatrudnieni jako nauczyciele i wychowawcy żądając od nich wyjazdu do innych miejscowości. Warto tu również dodać, że w trakcie likwidacji Kolegium Serafickiego w Rozwadowie zabrano nie tylko okazałą bibliotekę szkolną, która liczyła kilka tysięcy pozycji i była organizowana jeszcze w okresie międzywojennym (zawierała publikacje w kilku językach), ale także zabrano cenne atlasy, słowniki i encyklopedie z biblioteki klasztornej – w tym unikatowe pozycje bibliofilskie o tematyce historycznej ofiarowane przez o. Kosmę Lenczowskiego. Dotyczyły one udziału Polaków w I wojnie światowej, a dedykowane mu były przez wysokich urzędników czy oficerów Polski międzywojennej. Trafiły one do domów rewizorów i współpracujących z nimi nauczycieli rozwadowskich. Warto nadmienić, że kapucyni podjęli próbę odwołania się od tej decyzji za pośrednictwem księdza Prymasa Stefana Wyszyńskiego. Niestety wysiłki te nie przynio-

²⁰ Likwidacja kapucyńskiego Seminarium Serafickiego nie była odosobnionym przypadkiem, ale częścią szeroko zakrojonej akcji ogólnopolskiej. Przygotowywano się do niej już kilka miesięcy wcześniej między innymi poprzez wizytacje tego rodzaju zakonnych placówek oświatowych. Likwidacja przeprowadzana była dnia 3 lipca 1952 roku przez specjalne komisje likwidacyjne. Wręczane dyrektorom placówek decyzje datowane były na dzień 2 lipca 1952 roku. Łącznie zlikwidowano 46 niższych seminariów zakonnych w całej Polsce. Zob. J. M a r e c k i, *Likwidacja niższych seminariów zakonnych na terenie woj. krakowskiego w 1952 r.*, [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, red. R. T e r l e c k i, J. S z c z e p a n i a k, Kraków 2007, s. 135-164; J. W i ś n i e w s k i, *Dokument dotyczący likwidacji zakonnych placówek oświatowych w województwie bydgoskim w 1952*, „Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie”, nr 7:2017, s. 149-157.

sły oczekiwanych rezultatów. W 1957 roku podjęto próbę reaktywowania działalności Kolegium Serafickiego w Rozwadowie oraz w Krakowie. Ograniczono się jednak do zorganizowania bursy (internatu) dla przyszłych uczniów kolegium. Przyjęci uczniowie uczęszczali do szkół państwowych. Ostatecznie po niespełna dwóch latach w 1959 roku zrezygnowano z tej działalności ze względu na niesprzyjające okoliczności społeczno-polityczne oraz niewielką liczbę kandydatów²¹.

Kapucyni wspomnianej prowincji w okresie powojennym prowadzili również gimnazjum zwane niekiedy liceum. Była to szkoła średnia kończąca się egzaminem dojrzałości, założona jeszcze w 1929 roku. Do szkoły kapucynów uczęszczali też reformaci, salwatorianie i karmelici trzewicki. Ze względu na różnorakie trudności czynione przez władze świeckie często uzupełniali zajęcia w innych szkołach. Niekiedy było to Gimnazjum OO. Karmelitów na Piasku w Krakowie, ale najczęściej korzystali z publicznych placówek oświatowych, w tym także szkół wieczorowych. Naukę w liceum kontynuowali z reguły tylko ci, którzy wstąpili wcześniej do nowicjatu i go ukończyli. Na zajęcia w szkołach publicznych byli jednak zmuszeni chodzić w strojach świeckich. Maturę natomiast zdawali eksternistycznie, najczęściej w Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego w Krakowie. Władze prowincji chciały też zadbać o kleryków i kapłanów, którzy nie posiadali matury państwowej. Dla nich zdecydowano się organizować kursy dokształcające prowadzone, wbrew zakazom władz państwowych przez nauczycieli świeckich. Warto zauważyć, że z tych kursów korzystali także kapucyni Prowincji Warszawskiej. Tego typu zalecenia wprowadził w 1957 roku ówczesny prefekt studiów w Prowincji Krakowskiej Kapucynów o. Zdzisław Rzeszutek²².

²¹ AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji od 1921, t. 2, s. 100; AKPK, sygn. AKR 45, Kronika klasztoru oo. Kapucynów w Rozwadowie, 1945-1968, s. 91; Relacja ustna Kazimierzy Gładysz, Malbork, 4 marca 2017 r.; W. Tomkiewicz, Krótki Zarys Historyczny Zakonu OO. Kapucynów, [bmw] 1966, s. 320, 322; S. Wardęga, *Niższe Seminarium Duchowne w Krakowskiej Prowincji Kapucynów*, Kraków 1982, passim; T. Kryger, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych...*, s. 59; J. Marecki, J. Prejs, *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004, s. 143; J. Marecki, *Instytucje naukowe klasztoru kapucynów w Krakowie*, [w:] *Trzysta lat Kapucynów w Krakowie. 1695-1995*, red. J. Marecki, Kraków 1997, s. 187.

²² AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 101, 153; AKPK, sygn. AP 83c, Kronika Studium Filozoficzno-Teologicznego OO. Kapucynów, Kraków 1925-[1990], s. 41, 44n, 51, 63; J. Marecki, *Instytucje naukowe ...*, s. 187-189.

Po II wojnie światowej, a szczególnie po 1947 roku władze państwowe były coraz to bardziej niechętne prowadzeniu nauczania w szkołach przez osoby duchowne bądź zakonne czy też generalnie kościelnym ośrodkiem edukacyjnym. Nakładanie różnorodnych ograniczeń miało doprowadzić do wyrugowania Kościoła katolickiego ze sfery wychowawczo-edukacyjnej oraz życia społecznego. Wbrew temu kapucyni z Prowincji Krakowskiej wszelkimi siłami starali się uchronić od likwidacji wspomniane wyżej, a prowadzone przez siebie placówki dydaktyczne oraz zachować katolicki charakter nauczania. Niestety na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku władze państwowe doprowadziły do usunięcia ze szkół państwowych nauczania religii oraz zakazały prowadzenia zajęć w prywatnych szkołach zakonnych. W latach sześćdziesiątych kościelne i zakonne instytucje oświatowe były poddawane ciągłej presji zmierzającej do ich likwidacji przez kuratoria oświaty, Wydziały do Spraw Wyznań Prezydium WRN oraz aparat bezpieczeństwa. W efekcie tych działań doprowadzono do zniesienia większości niższych seminariów i szkół katolickich w Polsce.

Praca naukowa i dydaktyczna

Kapucyni z Krakowskiej Prowincji prócz prowadzenia działalności dydaktycznej w szkolnictwie niższego stopnia, podejmowali również pracę dydaktyczną na poziomie wyższego szkolnictwa oraz działalność naukową. Prowincja prowadziła własne placówki dydaktyczne na poziomie studiów wyższych, w których przygotowywano członków zakonu do służby kapłańskiej, ale też wysyłała zakonników na studia na inne uczelnie w Polsce i poza granicami kraju. Niektórzy kapucyni po ukończonych studiach kontynuowali pracę naukową. Byli oni autorami licznych rozpraw i artykułów naukowych, ale także podejmowali pracę dydaktyczno-naukową na uczelniach zakonnych i świeckich.

Podstawowym zadaniem dla zakonów w zakresie pracy naukowo-dydaktycznej było prowadzenie własnych seminariów duchownych. W omawianym okresie było to stosunkowo kłopotliwe przedsięwzięcie ze względu na sytuację społeczno-polityczną kraju. Kapucyni Krakowskiej Prowincji, mimo różnorodnych przeciwności losu i niesprzyjających okoliczności, wzorem innych zakonów również poczynili starania w kierunku ugruntowania i rozwoju tego typu placówki.

Obecne Wyższe Seminarium Duchowne oo. Kapucynów w Krakowie zwane było w początkowym okresie istnienia Studium Filozoficzno-Teologicznym Kapucynów. Erygowane zostało dnia 18 stycznia 1926 roku przez komisarza prowincjalnego o. Czesława Szubera. Statut Seminarium został podpisany 6 września 1928 roku przez komisarza prowincjalnego Mariana Najdeckiego i potwierdzony przez Kurię Generalną w dniu 1 grudnia tegoż roku.²³ W konsekwencji wybuchu wojny w roku 1939 doszło do rozproszenia studentów i wykładowców seminarium. Pierwotny zamiysł przeniesienia zajęć do Oleska, powzięty przez ówczesnego przełożonego prowincji o. Kazimierza Niczyńskiego nie powiódł się. Niewielu kleryków bowiem zdołało dotrzeć na oznaczone miejsce przed inwazją radziecką na Polskę, która sprawiła, że część z nich powróciła do Krakowa. Seminarium wznowiło swą działalność z końcem 1939 roku. Dnia 5 czerwca 1940 roku władze zakonne zdecydowały o podziale kleryków między trzy klasztory – w Krakowie, w Sędziszowie i w Rozwadowie²⁴.

Wraz z zakończeniem działań wojennych Studium Teologiczno-Filozoficzne weszło w nowy okres swej działalności. Z początkiem września 1945 roku wznowiono częściowo zajęcia, ale faktycznie wykłady rozpoczęły się dla kursu filozoficznego w roku 1947, a dla kursu teologicznego w 1949. Studia rozpoczęła jednak niewielka liczba uczestników. W roku 1946, kiedy to oficjalnie reaktywowano studium, było zaledwie 8 kleryków. Z biegiem czasu sytuacja uległa znaczącej poprawie tak, że już w roku 1949 ich liczba wzrosła do osiemnastu. W szczytowym okresie powołań, przypadającym na rok 1956 na obu kursach studia odbywało już 41 kleryków. Niestety w drugiej połowie lat pięćdziesiątych ich liczba zaczęła stopniowo spadać. Nadmienić należy, że tuż po wskrzeszeniu studium doszło również do zmiany nazwy na Wyższe Seminarium Duchowne oo. Kapucynów w Krakowie. Decydujący wkład w reaktywację studium miał ówczesny prowincjał o. Alojzy Wojnar, późniejszy autor *Ratio institutionis clericorum Ordinis Minorum S. Francisci Capucinatorum in Polonia ad mentem Constitutionis Apostolicae „Sedes Sapientiae”*. Opracował je na

²³ W. P a w ł o w i c z, *Wyższe Seminarium Duchowne OO. Kapucynów w Krakowie [1926-1970]*, Kraków 1989, s. 37.

²⁴ AKPK, sygn. AP 83c, Kronika Studium Filozoficzno-Teologicznego..., s. 5-7; W. P a w ł o w i c z, *Wyższe Seminarium Duchowne...*, s. 24, 35, 38-39; J. M a r e c k i, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 263-264; T e n ż e, *Instytucje naukowe...*, s. 194.

polecenie generała zakonu w roku 1957, w wskutek wydania przez Stolicę Apostolską rok wcześniej konstytucji apostolskiej *Sedes Sapientiae*, reorganizującej wszystkie studia teologiczne. *Ratio* zatwierdzone zostało przez władze zakonne 5 marca 1958 roku²⁵.

W okresie powojennym władze seminarium nie uniknęły sytuacji konfliktowych z władzami państwowymi. Próby narzucenia kontroli państwowej pojawiły się już w pierwszych latach po wojnie. Dla przykładu dnia 16 lutego 1949 roku Urząd Wojewódzki nadesłał pismo, w którym domagano się udostępnienia informacji dotyczących studentów. Bardziej drastyczne działania władz, zmierzające do likwidacji kościelnych placówek edukacyjnych, rozpoczęły się jednak z końcem lat pięćdziesiątych XX wieku. Zapoczątkował je list Prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza wystosowany w 1959 roku do Episkopatu Polski oznajmiający, iż Ministerstwo Oświaty i Urząd do Spraw Wyznań przejmuje nadzór nad niższymi i wyższymi seminariami duchownymi. Oficjalne rozporządzenie w tym zakresie weszło w życie dnia 29 grudnia tegoż roku²⁶. Wkrótce po tym na klasztor nałożono podatki od dochodów związanych z prowadzeniem seminarium. W opinii władz klerycy mieli przynosić spore korzyści materialne, podczas gdy ich utrzymanie prawie nie wymagało nakładów finansowych. Z tej właśnie racji w roku 1960 wymierzono klasztorowi podatki za rok poprzedni sięgający 215 800 zł²⁷.

Władze państwowe w okresie powojennym rościły sobie prawo do wizytacji seminariów prowadzonych przez instytucje kościelne. Powoływano się przy tym na rozporządzenie Prezydenta RP o szkolnictwie wyższym z roku 1932, tzw. „Prawo o Stowarzyszeniach”. Zapomniano przy tym, że kwestie prowadzenia i funkcjonowania seminariów w okresie międzywojennym regulował inny dokument – mianowicie konkordat ze Stolicą Apostolską zawarty w 1925 roku. Episkopat Polski uznał za niewystarczające powoływanie się na wspomnianą ustawę przy jednoczesnym zerwaniu konkordatu i kwestionował pra-

²⁵ SPK, t. 1, s. 118, 143; W. P a w ł o w i c z, *Wyższe Seminarium Duchowne...*, s. 42-43.

²⁶ Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 29 grudnia 1959 r. wydane w porozumieniu z Urzędem do spraw Wyznań w sprawie nadzoru nad seminariami duchownymi, Dz. Urz. Min. Ośw. z 30 I 1960, nr 1, poz. 5; A. M e z g l e w s k i, *Nadzór państwowy nad katolickimi seminariami duchownymi w okresie polski ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego”, t. 7:2004, s. 64.

²⁷ W. T o m k i e w i c z, *Krótki Zarys historyczny...*, s. 322.

wo prowadzenia wizytacji przez władze państwowe w seminariach. Podporą prawną dla władz, przy organizowaniu tego rodzaju działań, stał się wówczas opublikowany w 1950 roku w „Monitorze Polskim” Tymczasowy Statut Organizacyjny dla Urzędu ds. Wyznań. Instrukcja ta z góry zakładała, że wszelka własność i działalność zakonna jest niezgodna z prawem, a celem wizytacji jest przeprowadzanie postępowania dowodowego i nałożenie stosownych sankcji karnych. Kapucyni krakowscy uznali natomiast takie działania za nadużycie i w roku 1965 nie dopuścili do przeprowadzania przez władze cywilne wizytacji w seminarium. W związku z tym 16 marca 1965 roku Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie udzielił ówczesnemu prowincjałowi o. Hieronimowi Warachimowi nagany²⁸.

Osobne zagadnienie stanowił również problem lokalizacji seminarium. Powołując się na brak miejsca w konwencie krakowskim, władze prowincji podjęły decyzję o przeniesieniu od września 1960 roku kursu filozoficznego do Rozwadowa. Miał on zająć miejsce zlikwidowanego tam Niższego Seminarium Duchownego w roku 1952. Początkowo znalazł się tam tylko pierwszy rocznik, ale w następnym roku akademickim dołączył także drugi. W tym czasie kurs teologiczny pozostawał w Krakowie. Jednakowoż w roku akademickim 1962/1963 zdecydowano się na kolejne zmiany lokalowe dla seminarium. Do Krakowa powrócił pierwszy rok filozofii, natomiast pozostałe roczniki kursu filozoficznego i oraz kurs teologiczny umieszczono w konwencie rozwadowskim. W kolejnym roku akademickim powrócił do Krakowa także i drugi rok filozofii²⁹.

Taki stan rzeczy utrzymał się do wizytacji kanonicznej, która odbyła się w lutym 1965. Z polecenia Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego przeprowadził ją wikariusz kapituły lubaczowskiej ks. prof. dr Jan Nowicki. Dekret powizytacyjny zapoczątkował kolejne zmiany tak w kwestii lokalowej, jak i co do warunków kształcenia.

²⁸ IPNKr, 08/141, t. 1. Instrukcja dot. wizytacji domów zakonnych [1962], k. 317n; W. P a w ł o w i c z, *Wyższe Seminarium Duchowne...*, s. 44; P. R a i n a, *Kościół w PRL. Dokumenty, 1960-1974*, t. 2, Poznań 1995, s. 34; J. M a r e c k i, *Działania operacyjne aparatu bezpieczeństwa wobec męskich wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego w latach 1945-1975*, [w:] Informator [Instytutu Teologicznego Księża Misjonarzy w Krakowie], nr 25:2005/2006, s. 82.

²⁹ AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 135; W. P a w ł o w i c z, *Wyższe Seminarium Duchowne...*, s. 44; W. T o m k i e w i c z, *Krótki zarys...*, s. 322; J. M a r e c k i, *Instytucje naukowe...*, s. 195.

Przychylnie ustosunkowano się w nim do postanowień sesji definitorium odbytej w styczniu 1965 roku, na której to zdecydowano o przeniesieniu studium teologii do Sędziszowa Małopolskiego (filozofia pozostawała w Krakowie). W dekrete tym zalecano również, by wszyscy wykładowcy w seminarium posiadali odpowiednie kwalifikacje, a także by w przypadku obu kursów – filozoficznego i teologicznego – zadbać o podręczniki i pomoce naukowe, niezbędne do kształcenia według nowych wytycznych. Ponadto zalecono utworzenie infirmerii dla alumnów mieszkających po dwóch w celach tak, by niknąć szerszenia się ewentualnych chorób zakaźnych.³⁰ Padła również propozycja, by kształcenie kleryków w WSD odbywało się wspólnie dla obu polskich prowincji zakonu – krakowskiej i warszawskiej. Obie bowiem nie posiadały wystarczającej liczby kleryków, by konieczne było tworzenie osobnych instytucji edukacyjno-formacyjnych. Zalecenia te wykonano w przeciągu kilku kolejnych miesięcy. Decyzją wizytatora dokonano także zmian na stanowisku rektora Wyższego Seminarium Duchownego Kapucynów w Rozwadowie, którym został o. Salezy Kafel. Nowym prefektem studiów mianowano natomiast o. Alojzego Wojnara. Nie poprzestano jednak na tym i w 1966 roku przeniesiono seminarium do Sędziszowa Małopolskiego. W Krakowie pozostawiono jedynie liceum, które skądinąd w krótkim czasie uległo likwidacji. W następnych latach dokonały się kolejne zmiany personalne. Przełożonymi kleryków zostali – w Krakowie o. Edmund Haracz, zaś w Sędziszowie Małopolskim o. Juliusz Mikuszewski³¹.

Istotną sprawą dla Prowincji było zapewnienie alumnom odpowiedniego poziomu formacji duchowej i intelektualnej. W zakresie tej pierwszej nie bez znaczenia pozostawał nowicjat zakonny. Mieścił się on nieprzerwanie od 1810 roku w Sędziszowie Małopolskim, gdzie w 1929 roku nadbudowano nawet na jego potrzeby drugie piętro. Dopiero w latach 1964-1970 decyzją władz prowincji został on umieszczony w klasztorze w Rozwadowie. Warto jednak nadmienić, iż w późniejszym czasie powrócić on do klasztoru sędziszowskiego³².

³⁰ AKPK, sygn. AP 45, *Kronika Prowincji...*, s. 158.

³¹ Tamże, s. 158; AKPK, sygn. AP 682, WSD – Akta klerykatu [1956-1980], passim; W. P a w ł o w i c z, *Wyższe Seminarium Duchowne...*, s. 44-47.

³² SPK, t. 1, s. 107.

Nowicjat gwarantował jedynie podstawowe przygotowanie do życia zakonnego i nie zapewniał koniecznej formacji kapłańskiej, stąd ogromną wagę przywiązywano do kształcenia młodzieży kapucyńskiej w ramach studiów zakonnych. Właściwy jego poziom miał określać regulamin seminarium zwany też *Domowym porządkiem dnia*. Najważniejsze cele wychowania seminaryjnego miały być osiągnięte dzięki odpowiedniemu podziałowi obowiązków. Alumni mieli bowiem spędzać czas głównie na modlitwie i na rozważaniach duchowych oraz na nauce. Przewidziana była również dla nich rekreacja i wypoczynek. Prócz codziennych zajęć program formacyjny przewidywał także odbywanie regularnych, comiesięcznych dni skupienia oraz dorocznych rekolekcji. Od kształcących się w seminarium alumnów wymagano pilności i sumienności w zakresie wykonywania wszystkich przewidzianych dla nich zajęć. Miało to zapewnić należyty poziom kształtowania ich życia wewnętrznego oraz intelektualnego³³.

Za należyłą edukację młodzieży zakonnej odpowiedzialne były zarówno osoby świeckie jak i odpowiednio przygotowani do tego zakonnicy. Zadaniem ojców było przygotowanie kleryków do egzaminu maturalnego, zaś na osoby świeckie spadł obowiązek właściwego przygotowanie ich do studiów. W pierwszych latach po wojnie bowiem większość alumnów nie posiadała matury państwowej, co z kolei zamykało im drogę do podejmowania studiów wyższych. Z tego też względu dnia 22 lipca 1957 roku zarząd prowincji zdecydował o powołaniu specjalnego kursu przygotowawczego do matury dla kleryków oraz dla zakonników, którzy dotąd nie podeszli do tego egzaminu. Kurs rozpoczął się 5 sierpnia, zaś sam egzamin miał miejsce 23 listopada tegoż roku i odbył się w III Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Kochanowskiego w Krakowie. Na wyżej wspomnianej sesji zarządu podjęto także decyzję o nieprzyjmowaniu w przyszłości do zakonu kandydatów bez matury, którzy mimo to wyrażali chęć podejmowania studiów teologiczno-filozoficznych. Niezwykle istotne dla podniesienia poziomu studiów były również decyzje ówczesnego prowincjała o. Ernesta Łanuchy, który w 1957 roku zdecydował o powołaniu Rady Studiów. W jej skład weszli wówczas: prefekt studiów o. Zdzisław Rzesutek, definytorzy prowincjalni o. Alojzy Wojnar i Bonawentura Hagel, magister nowicjatu Zygmunt Nestorowski oraz wykładowca

³³ W. P a w ł o w i c z, *Wyższe Seminarium Duchowne...*, s. 91, 92, 97.

o. Stanisław Rymarz. Rada odbywała doroczne spotkania połączone z konferencjami wygłaszanymi przez wykładowców³⁴.

Kolejną uciążliwością z jaką mierzył się Kościół katolicki w omawianym okresie był pobór kleryków seminariów zakonnych i diecezjalnych do obowiązkowej służby wojskowej. Pomimo starań podejmowanych przez hierarchię Kościoła katolickiego oraz przełożonych zakonnych nie udawało się przekonać władz do odstąpienia od tego rodzaju praktyk. Borykali się z tego rodzaju problemami również kapucyni z Prowincji Krakowskiej. W latach 1955-1970 w szeregach armii zostało zrekrutowanych 10 alumnów, z czego do września 1965 roku służbę wojskową odbyło 5 spośród nich. Kapucyni, wzorem innych również podejmowali starania o zwolnienie kleryków z tego obowiązku, ale niestety nie zawsze skutecznie. Utrudniał to dodatkowo zwyczaj odkładania ślubów wieczystych do czasu przyjęcia święceń diakonatu. W połowie lat sześćdziesiątych XX wieku pojawiły się więc głosy, by z niego zrezygnować i w ten sposób uchronić młodzież zakonną przed poborem do wojska. Było to niezwykle istotne zwłaszcza z punktu widzenia polityki powołaniowej zakonu. Tego rodzaju działania władz uniemożliwiały bowiem prowadzenia w sposób ciągły permanentnej formacji przyszłych kapłanów kapucyńskich i *de facto* opóźniały proces ich kształcenia. Spadająca liczba powołań oraz fakt, że w roku 1969 w Studium Filozoficzno-Teologicznym w Sędziszowie Małopolskim kształciło zaledwie 10 kandydatów do kapłaństwa (3 na kursie filozoficznym i 7 na kursie teologicznym) sprawiły, że zaczęto zastanawiać się nad zasadnością jego dalszego istnienia. W konsekwencji uciążliwych działań władz oraz rozlicznych trudności personalnych, decyzją Kapituły Prowincjalnej z 1970 roku seminarium zostało ostatecznie zamknięte. Podjęto także konieczną decyzję w kwestii przyszłości dziewięciu kształcących się w nim wówczas alumnów. Czterech spośród nich miało dokończyć swoją edukację w Sędziszowie Małopolskim. Pozostali natomiast zostali skierowani do Wyższego Seminarium Duchownym oo. Franciszkanów w Krakowie³⁵.

Na osobną uwagę zasługuje zagadnienie zapewnienia odpowiedniej kadry naukowo-dydaktycznej. Pochłaniająca kapucynów krakowskich praca duszpasterska szczególnie na Ziemiach Zachodnich spowodowała

³⁴ J. M a r e c k i, *Instytucje naukowe klasztoru...*, s. 195.

³⁵ AKPK, sygn. AP 45, *Kronika Prowincji...*, s. 131-132, 169-170, 201-202; K. H. W a r a c h i m, *Wspomnienia z przeszłości...*, s. 103.

wała poważne braki w zakresie odpowiednio przygotowanej kadry dydaktycznej w odniesieniu do samych zakonników. Kwestią tą zajęła się także wyżej wspomniana już Kapituła Prowincjalna z 1967 roku. Przedstawione na niej sprawozdania za poprzednie trzecieletie wykazywały, iż w poprzedzającym ją okresie 10 kapucynów podjęło studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a jeden na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jeden z kapucynów ukończył także Prymasowski Instytut Życia Wewnętrznego. Zauważyć przy tym należy, że pięciu kapucynów uzyskało w tym czasie tytuł magistra, a tylko jeden ukończył studia doktorskie. Nadmienić przy tym należy, że stopień doktora w prowincji posiadało wówczas pięciu kapucynów.

Odbывая się w dwa lata później wizytacja kanoniczna wykazuje, że w 1969 roku na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim studia doktoranckie kontynuowano 3 kapucynów – o. mgr Alfons Komosiński z zakresu prawa kanonicznego, o. mgr Salezy Kafel z zakresu teologii dogmatycznej, o. mgr Gustaf Tyburczy z zakresu bibliistyki. W lutym tegoż roku doktorat na KUL obronił o. Apoloniusz Rzepka, który od kolejnego roku akademickiego został na uczelni jako adiunkt przy Katedrze Psychologii Ogólnej, kontynuując jednocześnie prace badawczą w celu przygotowania habilitacji. W roku akademickim 1968/1969 na studia do Rzymu udał się natomiast o. Terencjusz Białek, który na Uniwersytecie Antonianum podjął studia z pedagogiki franciszkańskiej, a od kolejnego roku akademickiego uczęszczał równocześnie na studium psychologii Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Gregoriańskiego³⁶.

Tymczasem jak już wcześniej zauważono w zakresie działalności naukowo-dydaktycznej Krakowska Prowincja Kapucynów prowadziła studia w ramach Wyższego Seminarium Duchownego, które początkowo mieściło się w Krakowie jako Studium Teologiczno-Filozoficzne. Konieczne było, więc zapewnienie wykładowców i wychowawców, którzy mieliby za zadanie odpowiednio kształtować zarówno intelekt, jak i życie duchowe przyszłych kapłanów kapucyńskich. W tym celu władze prowincji zdecydowały o wysyłaniu młodych kapłanów kapucyńskich na studia, w tym również zagraniczne. Z pomocą prowincji przyszli także kapucyni kształceni jeszcze w czasach przedwojennych,

³⁶ AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 209; AKPK, sygn. AP 419, Prow[incjalna] wizytacja..., s. 60-61.

często posiadający już pewne wewnątrzzakonne doświadczenie dydaktyczne. Niektórzy z nich zaangażowali się także naukowo oraz jako pracownicy naukowo-dydaktyczni w instytucjach pozazakonnych. Dotyczy to zarówno placówek kościelnych, jak i wyższych uczelni państwowych³⁷.

Spośród nich w pierwszej kolejności wymienić należy niezwykle zasłużonego dla rozwoju seminarium, wieloletniego wykładowcy o. mgr. Alojzego Wojnara. Edukację seminaryjną podjętą w Krakowie w Seminarium Duchownym oo. Franciszkanów oraz w Studium Filozoficzno-Teologicznym oo. Kapucynów w latach 1925-1928 kontynuował w Rzymie na Uniwersytecie Gregoriańskim, kończąc tam w roku 1928 studia z zakresu teologii dogmatycznej. Swoją pracę z młodzieżą zakonna rozpoczął po powrocie do Polski, jeszcze w 1933 roku, wykonując ją nieprzerwanie do 1970 roku. W interesującym nas okresie prowadził on wykłady głównie z zakresu dogmatyki. Zasłużył się jednak także jako wykładowca patrologii, historii zakonu oraz III Zakonu św. Franciszka i duszpasterstwa, a także jako nauczyciel śpiewu kościelnego³⁸.

W latach 1960-1965 dyrektorem seminarium dla studiów teologicznych, prowadzonych wówczas w Rozwadowie był o. dr Celestyn Giba (1935-2002), absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Studia magisterskie z zakresu teologii moralnej odbywał w latach 1957-1960, zaś studia doktorskie w latach 1965-1967. Był tam także jednocześnie wykładowcą teologii moralnej, etyki i prawa kanonicznego. Po ponownym przeniesieniu Seminarium do Sędziszowa Małopolskiego obowiązki dyrektora placówki i wykładowcy prawa kanonicznego przejął o. mgr Juliusz Mikuszewski, absolwent Wydziału Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Powierzone mu zadanie pełnił w latach 1966-1970³⁹.

Nie można także pominąć o. dr. Stanisława Rymarza (1908-1979), absolwenta Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, gdzie w roku 1937 uzyskał tytuł magistra z zakresu prawa kanonicznego. W roku 1959 obronił doktorat oraz ukończył Studium Archiwalne przy Archiwum Watykańskim. W międzyczasie pogłębiał swoje studia z zakresu pra-

³⁷ AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincja..., s. 204.

³⁸ SPK, t. 2, s. 425-429; *Br. Alojzy Wojnar*, <https://kapucyni.pl/br-alojzy-wojnar/>, dost. 1.05.2021 r.

³⁹ SPK, t. 1, s. 445-446; *Br. Celestyn Giba*, <https://kapucyni.pl/br-celestyn-giba/>, dost. 1.05.2021 r.

wa cywilnego na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, co miało miejsce w latach 1938-1939 i 1944-1947. Następnie w latach 1948-1952 odbywał studia z zakresu muzykologii na Uniwersytecie Wrocławskim oraz na Wydziale Pedagogicznym Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Uczelnie te ukończył w roku 1959, uzyskując tym samym tytuł magistra filozofii i dyplomowanego artysty muzyka w zakresie nauczycielsko-instruktorskim. Był już w tym czasie doświadczonym wykładowcą, bowiem w latach 1937-1941 był zaangażowany w edukację kapucyńskich kleryków nauczając prawa i teologii moralnej. Po II wojnie światowej powrócił do wewnątrzzakonnej pracy dydaktycznej i począwszy od 1952 roku przez kolejne dziesięć lat prowadził wykłady dla kleryków w Krakowie. Po dwuletniej przerwie, w 1964 roku podjął wykłady w WSD w Rozwadowie, po czym w 1965 roku został przeniesiony i do 1969 roku wykładał w Sędziszowie Małopolskim. W przypadku o. Rymarza nie można przejść obojętnie wobec jego zaangażowania edukacyjnego w placówkach pozazakonnych. W interesującym nas okresie podjął współpracę z licznymi instytucjami kościelnymi. W latach 1945-1948 wykładał teologię moralną WSD w Pelplinie, a następnie prawo kanoniczne w WSD we Wrocławiu (1948-1951). W międzyczasie podjął się zajęć dydaktycznych w WSD diecezji opolskiej w Nysie (1950-1952), a następnie w Studium Teologicznym oo. franciszkanów na Karłowicach we Wrocławiu (1951-1952), w Studium Teologicznym OO. Cystersów w Wąchocku (1952-1953), w Mogile (1953-1960), w Szczyrzczy (1957-1960). Ponadto od października 1963 roku do września 1971 roku pracował na Wydziale Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie wykładał kościelne prawo publiczne i międzynarodowe⁴⁰.

W tym miejscu warto wspomnieć także o mgr. Zdzisławie Rzeszutka, prefekta studiów prowincjalnych, bibliisty. Zaraz po wojnie, w latach 1946-1949 odbył studia magisterskie z zakresu bibliistyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie w roku akademickim 1948/1949 był także asystentem w Katedrze Pisma św. Nowego Testamentu.

⁴⁰ O. Jerzy Rumak wspominał również, iż w tym czasie o. Rymarz przygotowywał rozprawę habilitacyjną, ale kolokwium habilitacyjnego nie doprowadził do końca. Zob. J. R u m a k, *Wspomnienia piłskie...*, s. 182-183; SPK, t. 2, s. 243-245; J. R. B a r, *Śp. O. Władysław Stanisław Rymarz (1908-1979)*, „Prawo Kanoniczne”, R. 23:1980, nr 1-2, s. 238-240.

Po ukończeniu studiów, aż do 1971 roku wykładał przedmioty biblijne, w tym także języki biblijne w kapucyńskim seminarium. W międzyczasie prowadził wykłady także w innych seminariach. W latach 1957-1961, 1966-1968, 1971-1973 także w Wyższym Seminarium Duchownym o.o. Franciszkanów w Krakowie. Ponadto prowadził zajęcia w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Karmelitów na Piasku w Krakowie (1953), w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Cystersów w Krakowie-Mogile (1954), w Wyższym Seminarium Duchownym Księży Sercanów w Krakowie-Płaszowie (1956) i w Wyższym Seminarium Duchownym oo. Paulinów w Krakowie (1965). Przez wiele lat (do 1981 roku) prowadził wykłady z zakresu „biblijnej historii zbawienia” w nowicjacie kapucynów w Sędziszowie Małopolskim. W latach 1957-1970 pełnił obowiązki prefekta studiów w Krakowskiej Prowincji Kapucynów⁴¹.

Niezwykłą postacią jest o. Romuald Szczałba (1915-2008), ceniony spowiednik. Pracował przez wiele lat w kapucyńskim seminarium, pełniąc od 1952 roku obowiązki wykładowcy, a w latach 1956-1959 będąc także wicedyrektorem kleryków. W ramach powierzonych mu zajęć wykładał przede wszystkim liturgikę (1952-1964). Okresowo prowadził również zajęcia z teologii pastoralnej. Miało to miejsce w roku akademickim 1956/1957 w Krakowie, a następnie w 1963/1964 w Rozwadowie i w 1967/1968 w Sędziszowie Małopolskim. W międzyczasie był wykładowcą języka łacińskiego, greckiego i niemieckiego. Warto podkreślić, iż prócz tego prowadził także wykłady z teologii pastoralnej u oo. Karmelitów Bosych w Krakowie (1961-1964) oraz w roku akademickim 1966/1967 u oo. Franciszkanów⁴².

Prócz wyżej wspomnianych w WSD oo. Kapucynów pracował także o. dr Krescenty Dudak (1921-1991) oraz o. mgr Gustaw Tyburczy (1934-2018). Pierwszy z nich był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i wykładał w seminarium w latach 1960-1970 historię filozofii i historii zakonu kapucynów w Polsce. Drugi zaś to absolwent bibliistyki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim z roku 1961. W latach 1968-1970 odbywał

⁴¹ J. Marecki, *Zmarli. Rzeszutek Zdzisław OFM Cap.*, „Studia Franciszkańskie”, nr 10:1999, s. 486-488; J. Marecki, *Śp. o. Zdzisław Rzeszutek OFM Cap. (1918-1998)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, R. 52:1999, nr 4, s. 84-86; SPK, t. 2, s. 260-261.

⁴² SPK, t. 2, s. 328-329; Ojciec Romuald Szczałba – autobiografia, <https://www.kapucyni.pl/info/537-ojciec-romuald-szczasba-autobiografia>, dost. 20.08.2018 r.

na tamtejszej uczelni także studia doktoranckie. Potrzeby duszpasterskie prowincji nie pozwoliły mu jednak na ukończenie dysertacji. W kapucyńskim Wyższym Seminarium Duchownym nauczał on w latach 1962-1965 (Rozwadów) oraz 1965-1966 (Sędziszów Małopolski)⁴³. Wśród kapucyńskich wykładowców odnajdujemy także o. Achillesa Mazurkiewicza (1918-1988), absolwenta studiów teologicznych na Uniwersytecie Jagiellońskim (1945). W latach 1947-1952 mieszkając w klasztorze krakowskim pełnił rozliczne funkcje, między innymi wykładał klerikom kapucyńskim etykę, teologię moralną i prawo kanoniczne, zaś u oo. Karmelitów na Piasku historię filozofii. Przeniesiony w latach pięćdziesiątych na Ziemię Zachodnie pracował także jako wykładowca w Wyższym Instytucie Kultury Religijnej w Gdańsku (1957-1959). Następnie do 1962 roku wykładał w seminarium kapucyńskim teologię dogmatyczną i prawo zakonne, pełniąc jednocześnie przez rok obowiązki dyrektora. Przeniesiony do Rozwadowa w 1962 roku, przez dwa lata był dyrektorem Studium Teologii i wykładowcą teologii dogmatycznej⁴⁴. Wspominając kapucynów, którzy wzięli odpowiedzialność za przygotowanie intelektualne i duchowe młodzieży kapucyńskiej nie można pominąć o. Aureliusza Puzio (1917-1990), absolwenta Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego z rocznika 1949 i późniejszego prowincjała z lat 1970-1973. Wykładał klerikom kapucyńskim Prowincji Krakowskiej socjologię, etykę i apologetykę w latach 1962-1965⁴⁵.

Na osobną uwagę zasługuje działalność o. dr Jana Kornela Gadacza historyka i archiwisty. Był on absolwentem Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie w roku 1949 uzyskał stopień magistra, a dwa i pół roku później obronił doktorat. Krótko wykładał historię Kościoła w Studium Filozoficzno-Teologicznym oo. kapucynów, jednakże bardziej znany był w prowincji jako archiwista i badacz dziejów zakonu. W tym celu odbywał liczne, organizowane przez Bibliotekę Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego kursy specjalistyczne – organizowane dla pracowników archiwów kościelnych (1956, 1961), bibliogra-

⁴³ SPK, t. 1, s. 396-397, t. 2, s. 382-383; Pożegnania: br. Gustaw Tyburczy OFMCap., <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/kraj/pozegnania-br-gustaw-tyburczy-ofmcap-77366/>, dost. 2.12.2023 roku.

⁴⁴ SPK, t. 2, s. 63-64.

⁴⁵ Tamże, s. 207-208; Br. Aureliusz Puzio, <https://kapucyni.pl/br-aureliusz-puzio/>, dost. 7.05.2021 r.

ficzny (1957), dla pracowników zbiorów sztuki kościelnej (1963, 1964). Dzięki takiemu przygotowaniu merytorycznemu mógł zająć się pracą badawczą i porządkowaniem bibliotek i archiwów kapucyńskich. Wieloletnia praca w tym zakresie zaowocowała scentralizowaniem zbiorów archiwalnych i utworzeniem oraz skatalogowaniem archiwaliów Archiwum Prowincji i klasztorów Prowincji Krakowskiej (1956/1957). Powstały inwentarz prowincjalnego archiwum zakonnego obejmował obok archiwaliów centralnych władz prowincji także zasoby archiwalne poszczególnych klasztorów w Drohobyczu, Krakowie, Krośnie, Olesku, Ostrogu, Rozwadowie (obecnie Stalowa Wola), Sędziszowie Małopolskim, Lwowie-Zamarstynowie⁴⁶.

O. Kornel zasłużył się także w zakresie porządkowania i katalogowania zbiorów bibliotecznych i muzealnych. W latach 1949-1962 dokonał on wyodrębnienia 170 rękopisów pochodzących z lat 1600-1900. Większość z nich stanowiły podręczniki szkolne i akademickie. Przeprowadzał także liczne kwerendy biblioteczne, których celem było zlokalizowanie kapucyńskich dzieł w innych ośrodkach. Zwieńczeniem jego prac było opublikowanie inwentarza archiwalnego, katalogu rękopisów bibliotecznych oraz inwentarza dzieł sztuki krakowskiej prowincji kapucynów. Wszystkie one ukazały się drukiem w czasopiśmie „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” w latach 1961-1967⁴⁷.

O. Kornel pracując nad zasobami bibliotecznymi i archiwalnymi stworzył sobie i współpracownikom bardzo dobre warunki do pracy badawczo-naukowej i wydawniczej. Mimo trudnych warunków społeczno-

⁴⁶ AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 136; J. Marecki, *O. Kornel Gadacz. Zaszłony archiwista i historiograf*, „Archiva Ecclesiastica”, R. 3:2006, nr 3, s. 111-115; J. Marecki, *Gadacz Jan Ludwik (o. Kornel) OFMCap*, [w:] *Słownik biograficzny polskich archiwistów kościelnych*, red. J. Marecki, Kraków 2017, t. 1, s. 46-49.

⁴⁷ AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 136; SPK, t. 1, s. 432-438; K. Gadacz, *Inwentarz archiwum prowincji krakowskiej zakonu OO. Kapucynów*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 2:1961, z. 1-2, s. 53-165; T e n ż e, *Katalog rękopisów bibliotecznych prowincji krakowskiej Zakonu OO. Kapucynów. 1600-1900*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 7:1963, s. 95-272; T e n ż e, *Inwentarz zbiorów sztuki prowincji krakowskiej zakonu OO. Kapucynów*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 11:1965, s. 119-200; t. 12:1965, s. 83-181, t. 14:1967, s. 205-226; J. Marecki, *Instytucje naukowe klasztoru...*, s. 180; tenże, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 312; T e n ż e, *Gadacz Jan Ludwik...*, [w:] *Słownik biograficzny polskich archiwistów kościelnych...*, s. 46-49.

politycznych w ówczesnej Polsce i ograniczeń w zakresie publicystyki wykorzystywał on wszelkie możliwości dla opracowywania i upowszechniania historii swojego zakonu. Do cenniejszych jego opracowań z interesującego nas okresu należą niewątpliwie monografie dotyczące o. Wacława Nowakowskiego⁴⁸ oraz o. Kosmy Lenczowskiego⁴⁹. Jest on również autorem innych publikacji o charakterze naukowym czy też popularno-naukowym z zakresu historii Zakonu Kapucynów. Współpracował z redakcją Polskiego Słownika Biograficznego, gdzie zamieszczał opracowane hasła, a także publikował artykuły na łamach „Tygodnika Powszechnego”, „Gościa Niedzielnego” i czasopisma „Za i Przeciw”. Nadmienić należy, iż napisał on także kilka artykułów na temat kapucyńskich archiwów. Dostępne są one w czasopiśmie zakonnym „Wiadomości Prowincji Krakowskiej Kapucynów”, które ukazywało się w formie powielanego maszynopisu.⁵⁰ Nadmienić przy tym należy, że o. Kornel nie był jedynym kapucynem Prowincji Krakowskiej publikującym swoje badania naukowe. Podobnie rzecz się ma z wcześniej wspomnianymi – o. Stanisławie Rymarzu i o. Krescentym Dudaku. Opracowania naukowe pierwszego z nich wydawane były między innymi w czasopiśmie „Prawo Kanoniczne”. Drugi z wymienionych natomiast publikował w tym czasie w „Rocznikach Filozoficznych”⁵¹.

W interesującym nas okresie było także kilku kapucynów, którzy choć nie byli po II wojnie światowej związani z Wyższym Seminarium Duchownym oo. Kapucynów, to współpracowali z pozazakonnymi placówkami dydaktyczno-naukowymi, podejmując również działalność naukowo i wydawniczą. Można tu wymienić choćby o. Apoloniusza Rzepkę, który w latach sześćdziesiątych studiował nauki filozoficzne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Studia te zwińczył ostatecznie na początku lat siedemdziesiątych XX wieku doktoratem. Był także

⁴⁸ Monografia o o. Nowakowskim nie ukazała się drukiem.

⁴⁹ K. G a d a c z, *Kapelańska epopeja. O. Kosma Lenczowski, kapucyn. Monografia*, Asyż 1969, s. 269-274.

⁵⁰ O. Kornel Gadacz znany jest w literaturze przede wszystkim dzięki opracowanemu i wydanemu w dwóch tomach *Słownikowi polskich kapucynów*. Tenże ukazała się jednak już znacznie później, bo w latach 1985-1986.

⁵¹ SPK, t. 1, s. 432-438; D. K a s p r z a k, *Gadacz, Jan Ludwik (1916-1985)*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, suplement III, red. H. T a d e u s i e w i c z, Łódź 2010, s. 78.

zatrudniony na owej uczelni w charakterze asystenta. Podobnie jak o. Dudak publikował na łamach Roczników Filozoficznych.

Poza wyżej wymienionymi było w omawianym okresie jeszcze wielu kapucynów angażujących się w działalność dydaktyczno-naukową prowincji. Podkreślić należy jednak, że ich wysiłki mocno stymulowane były przez ówczesne stosunki polityczne. Prowadzenie przez instytucje kościelne działalności o tym charakterze, a tym bardziej publikowanie owoców prowadzonych badań naukowych przez pierwsze 25 lat po zakończeniu II wojny światowej stanowiło prawdziwe wyzwanie. Cenzura i inwigilacja środowiska kościelnego mocno ograniczała aktywność w tym zakresie. Nieliczne więc były przypadki większych bądź mniejszych osiągnięć w zakresie choćby działalności wydawniczej i ograniczały się one do wydawania prac dyplomowych bądź sporadycznie ukazujących się opracowań autorstwa kapucyńskich pracowników naukowych wykładających na uczelniach. Kapucyni podejmowali jednak różnorakie wysiłki próbując uporać się z tymi ograniczeniami. Zdarzały się więc przypadki publikowania niektórych pozycji także poza granicami Polski, czego przykładem są wymienione wyżej *Wspomnienia* o. Rumaka⁵² wydane w Asyżu, czy też niektóre publikacje o. Kornela Gadacza. W większości jednak przypadków wyniki ich pracy badawczo-naukowej czy też popularno-naukowej, jak również opracowań o charakterze duszpastersko-religijnym, rozpowszechniano w formie maszynopisów. Niekiedy także wykorzystywano do tego celu powielacze. Podobnie rzecz miała się z wydawaniem czasopism religijnych czy wewnątrzzakonnych. Przyczynił się do tego zarówno obowiązujący w tym zakresie zakaz władz

⁵² Na wspomnienie zasługuje także praca dydaktyczna o. dr Jerzego Rumaka. Pracę w tym obszarze rozpoczął jeszcze w okresie przed uzyskaniem eksklaustracji w 1952 roku. Warto nadmienić, że pracował w Studium Filozoficzno-Teologicznym oo. Kapucynów w latach 1936-1941. Po II wojnie światowej natomiast udał się na Ziemię Odzyskane, gdzie w latach 1948-1951 wykładał egzegezę biblijną i języki wschodnie w Wyższym Seminarium Duchownym we Wrocławiu. W kolejnych latach pracował w Seminarium Duchownym Księżych Chrystusowców w Poznaniu (1950-1951) oraz w Studium Teologicznym oo. Franciszkanów we Wrocławiu i Kłodzku (1951-1958, 1963-1967). W ramach badań naukowych zajmował się bibliastyką, toteż jego publikacje powojenne odnajdziemy Ruchu Biblijnym. Zob. SPK, t. 2, s. 235-236, 256; J. M a n d z i u k, *Rumak Jerzy Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. J. M a n d z i u k, t. 9, Warszawa 2016, s. 565-566; R. R. K u f e l, *Słownik biograficzny księży...*, s. 209-210.

świeckich, jak i brak własnej drukarni, zniszczonej przez okupanta w czasie II wojny światowej. W takiej „nieoficjalnej” formie ukazywały się między innymi wspomniane już „Wiadomości Prowincji” czy też znany i ceniony w prowincji w latach przedwojennych „Wzlot Seraficki”, wydawany od 1954 roku do czerwca 1956 roku pod zmienionym tytułem „Ku Szczytom”⁵³.

Duszpasterstwo tradycyjne oraz praca w strukturach kościelnych

Po zakończeniu II wojny światowej papież Pius XII wezwał wszystkie zakony do przyścia z pomocą Kościołowi katolickiemu w jego pracy duszpasterskiej. W odpowiedzi na to generał zakonu, w piśmie do ówczesnego prowincjała o. Kazimierza Niczyńskiego wyraził zgodę na podjęcie działań w tym kierunku. W ten sposób okres powojenny w życiu prowincji nacechowany był przede wszystkim pracą parafialną. Do roku 1952 koncentrowała się ona na niesieniu pomocy diecezjom organizującym się na Ziemiach Zachodnich, w późniejszych latach następowało stopniowe stabilizowanie się granic kapucyńskiej Prowincji Krakowskiej, które w tych okolicznościach przesunęły się znacząco na zachód. Kapucyni powoli przejmowali niektóre placówki do stałej obsługi duszpasterskiej⁵⁴.

Należy jednak pamiętać, że kapucyni mieli stosunkowo małe doświadczenia w pracy parafialnej, a zwłaszcza jeśli mowa o budowaniu od podstaw struktur kościelnych i pracy wśród zaniedbanej religijnie miejscowej ludności. Kapucyni często adoptowali formy duszpasterskie stosowane dotąd jedynie przy świątyniach klasztornych. Z biegiem czasu natomiast różnorodność form duszpasterstwa parafialnego zaczęła przenikać także do domów zakonnych czy hospicjów nie posiadających placówek parafialnych. Na to nałożyła się absorbująca praca katechetyczna. Braki personalne i związane z tym częste zmiany w obcasach placówek bardzo komplikowały i tak zawiąły sytuację.

⁵³ AKPK, sygn. AP 45, Kronika Prowincji..., s. 188; K. G a d a c z, *Inwentarz Archiwum...*, s. 79; J. K o r y t k o w s k i, *Działalność dydaktyczna, naukowa i wydawnicza kapucynów w Polsce*, [w:] *Trzysta lat kapucynów w Polsce, 1681-1981*, Zakroczym-Warszawa-Kraków 1987, s. 260.

⁵⁴ AKPK, sygn. APZ 155-VI-1/23, Hieronim (Karol) Warachim – Dorobek naukowy. Praca parafialna Krak. Prowincji OO. Kapucynów w latach 1939-1969, s. 1.

Specyfika czasów powojennych wymusiła na kapucynach bardziej kreatywne podejście do tego zagadnienia i sprawiła, że wiele form ich działalności nakładało się na siebie i było od siebie zależnych. Przykładem może być prowadzone przez nich duszpasterstwo zwyczajne często zająbiające się z pracą w Sądach Biskupich czy innych jednostkach administracyjnych Kościoła katolickiego, w tym także na szczeblu centralnym. Owe zjawisko dobitnie obrazuje, przedstawiona nieco poniżej, istotna wówczas kwestia regulowania spraw małżeńskich. Z pozoru prosta czynność duszpasterska związana z błogosławieniem par okazała się na tyle kłopotliwa, że skłoniła kapucynów także do zaangażowania się w prace w strukturach administracyjnych Kościoła katolickiego.

Praca na Ziemiach Zachodnich i Północnych charakteryzowała się znaczną intensywnością i szerokim zakresem obowiązków. Wymagała od duszpasterzy dużego zaangażowania i zdolności odpowiedniego zarządzania czasem. Była prowadzona na terenach, gdzie po 1945 roku osiedliła się ludność przesiedlana ze wchodu, zmęczona nie tylko wojną, ale także okrucieństwem UPA. Pierwsi kapucyni dotarli na zachód jeszcze na dwa miesiące przed oficjalnym zakończeniem wojny. Gorliwość apostołska kapucynów sprawiła, że w krótkim czasie objęli swoją posługą wszystkie zachodnie diecezje za wyjątkiem olsztyńskiej. Pierwszymi placówkami, objętymi jeszcze latem 1945 roku przez kapucynów z Prowincji Krakowskiej była Piła, gdzie objęli oni posługę przy kościele św. Antoniego, a następnie parafia przy kościele św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim oraz placówka w Krzyżu Wielkopolskim. Jesienią tegoż roku przybyli kolejni ich współbracia zakonnicy, podejmując prace duszpasterską i katechetyczną w kolejnych, powierzanych im opiece parafiach rozmieszczonych po różnych archidiecezjach i diecezjach⁵⁵.

Praca duszpasterska na tym terenie koncentrowała się głównie na posłudze parafialnej. Rozwijała się ona w sposób dość intensywny jak na warunki powojenne. Bardzo szybko zaadoptowano dawne budynki kościelne i mimo jednocześnie prowadzonych prac remontowych rozwijano zwyczajowe formy duszpasterskie, stosowane także w świątyniach kapucyńskich krakowskiej prowincji na terenach połud-

⁵⁵ Tamże, s. 3; R. P r e j s, *Osiedlenie się kapucynów na Ziemiach Odzyskanych w r. 1945*, „Studia Franciszkańskie”, R. 2:1986, s. 239-249.

nio-wschodnich. Jej ważnym elementem było angażowanie wiernych w życie parafii. W kapucyńskich parafiach stosunkowo szybko utworzono więc Rady Parafialne, które miały wspomagać miejscowych duszpasterzy. Parafianie z dużym zapałem wspomagali odbudowy i remonty świątyń zarówno katolickich, jak i poprotestanckich, które wówczas przejmowało duchowieństwo katolickie. Czynili to poprzez wsparcie finansowe lub pracę własną. Po zakończeniu niezbędnych prac i zapewnieniu wyposażenia dokonywano rekuncyiacji lub w przypadku dawnych świątyń protestanckich poświęceń obiektów sakralnych, by można było w normalnych warunkach kształtować życie religijne wiernych⁵⁶.

Jako że istotą życia religijnego i duchowego jest Eucharystia, toteż w pierwszej kolejności kapucyni zadbali o Jej celebrację. W kościołach parafialnych szczególnie w niedziele i dni świąteczne miała Ona miejsce kilka razy w ciągu dnia, dodatkowo wierni mogli uczestniczyć w Eucharystii także w dni powszednie. Najwięcej wysiłku wymagała od kapucynów obsługa duszpasterska kościołów filialnych. Trudne czasy powojenne, często uniemożliwiający wiernym przemieszczanie się na dalsze odległości wymuszały konieczność dojazdu do pobliskich miejscowości. Natomiast brak odpowiedniej liczby kapłanów, jak i często też środków transportu, sprawiał, że nie zawsze udawało się regularnie zaspakajać potrzeby duchowe wiernych, nawet w niedzielę czy święto. Wielu kapłanów bowiem obsługiwało po kilka miejscowości jednocześnie, co było niezwykle wyczerpujące i nie zawsze było możliwe do zrealizowania. Problem ten dobrze obrazują wspomnienia z pracy duszpasterskiej w Pile o. Jerzego Rumaka, który pisze: *W niedziele lud odpoczywa, kapłani natomiast mają pełne ręce roboty. Tak samo i w Pile, gdzie tyle otwartych i poświęconych zostało kościołów, gdzie akcja ojców promieniowała na 15 km od głównej siedziby u św. Antoniego. [...] Do tych świeżo powstałych punktów kultu trzeba było jeździć, tam odprawiać i udzielać świętych sakramentów. Czasy były niespokojne, drogi niebezpieczne. Ludność nie mogła opuszczać swych co dopiero objętych gospodarstw i przyjeżdżać do nas do Piły, zresztą nie wszyscy*

⁵⁶ AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek zakonu OO. Kapucynów na ziemiach zachodnich. 10-lecie pracy na Ziemiach Odzyskanych 1945-1955, s. 3-9; AKPK, b. sygn., Kronika klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Wałczu, t. 1a, s. 1-11; R. P r e j s, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim pod zarządem kapucynów w latach 1945-1951*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny”, nr 14:2007, s. 179-200.

mieli czym. Do nich trzeba było jeździć. [...] Wówczas już w sobotę wieczorem udawałem się rowerem do Pokrzywnicy, tam nocowałem i rano o godz. 7 miałem nabożeństwo w miejscu, następnie o godz. 9 w Białogórze i wracałem ze sumą na godz. 11 do Piły. Do śmierci będę pamiętał jak w niedzielne przedpołudnie w słonecznym upale przemierzałem szosę berlińską na moim rowerze (12 km) by dobić do Piły. Spocony i prawie bez sił stawałem nieraz mocno po jedenastej u ołtarza w Pile. Naród pilski czekał cierpliwie na swojego proboszcza, wiedział bowiem że on od rana nie próżnuje⁵⁷.

Powyższe okoliczności sprawiały, że dość często Msze św. oraz nabożeństwa odbywały się, nie tyle w uprzednio na stałe zaplanowanej porze, co w najbardziej dogodnych dla wiernych oraz kapłanów porach ustalanych na bieżąco. Przyjazd kapłana wiązał się wówczas często także z możliwością udzielania innych sakramentów. Przybywający do miejscowych świątyń kapucyni odwiedzali wówczas chorych, spowiadali oraz udzielali chrztu. Warto też zauważyć, że zasadniczo nie było w świątyniach filialnych celebracji w dni powszednie z wyjątkiem specjalnych okazji, takich jak odpusty, pogrzeby, dożynki czy też poświęcenie pól lub przydrożnego krzyża⁵⁸.

Podobnie rzecz się miała z okresowymi nabożeństwami, wśród których wymienić należy roraty, nieszpory, nabożeństwa majowe, czerwcowe, różaniec czy gorzkie żale. Wspomnieć należy także, że poza powyższymi, w parafiach obsługiwanych przez kapucynów odprawiano również okresowe nabożeństwa stanowe, praktykowano wystawienia Najświętszego Sakramentu i nabożeństwa czterdziestogodzinne. W listopadzie zaś tradycyjnie modlono się za zmarłych w ramach nabożeństw żałobnych połączonych z tradycyjnymi na ziemiach polskich wypominkami. Towarzyszyły im procesje, w których wierni brali niezwykle liczny udział. Zaprowadzono także stałe nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego. Przykładem może być tutaj parafia w Krzyżu Wielkopolskim, gdzie od lipca 1949 roku takie nabożeństwa były wprowadzone na stałe, w każdą drugą niedzielę miesiąca. W parafiach kapucyńskich rozwijał się także kult maryjny, któremu

⁵⁷ AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 8, 15, 48; J. R u m a k, *Wspomnienia pilskie...*, s. 35, 37.

⁵⁸ AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 8; J. R u m a k, *Wspomnienia pilskie...*, s. 35-43; R. P r e j s, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 194.

również towarzyszyły stosowne nabożeństwa. Jego ugruntowaniu sprzyjały organizowane pielgrzymki do maryjnego sanktuarium w Częstochowie, peregrynacje obrazu Matki Bożej Częstochowskiej oraz okolicznościowe wydarzenia ogólnokościelne, takie jak Rok Maryjny obchodzony w 1954. Pobożność maryjna propagowana w parafiach obsługiwanych przez kapucynów rozwijała się na tyle intensywnie, że kapucyńska parafia św. Augustyna we Wrocławiu stała się w okresie powojennym miejscowym ośrodkiem kultu maryjnego. Było to owocem intronizacji Obrazu Matki Bożej Pocieszenia. Dokonała się ona 30 kwietnia 1961 roku i miała związek z przygotowaniem do obchodów Dni Maryjnych przypadających we Wrocławiu dniach 13-20 sierpnia 1961 roku. Od tamtego czasu, w kościele tym w każdą sobotę odprawiano przed tym obrazem nabożeństwa maryjne z okolicznościowymi modlitwami i krótkimi kazaniami. Rozważając ten temat należy zauważyć, że o ile wszelkiego rodzaju nabożeństwa w kościołach parafialnych były odprawiane regularnie zarówno w niedziele jak i w dni powszednie i miały miejsce o określonych wcześniej porach, to jednak inaczej było w przypadku miejscowości dojazdowych. W ich przypadku częstotliwości oraz czas odprawiania zależny był przede wszystkim od ilości kapłanów i przypadającej na każdego z nich liczby świątyń do obsłużenia. Z powodu braków personalnych niekiedy określone nabożeństwa, jak na przykład nabożeństwo czterdziestogodzinne, nie były w ogóle celebrowane w miejscowościach filialnych, a wyłącznie w głównej świątyni parafialnej. Zdarzało się, iż w przypadku nabożeństw niewymagających bezwzględnej obecności kapłana, takich jak nieszpory czy śpiewanie litanii, wierni gromadzili się sami na modlitwie⁵⁹.

Omawiając problematykę celebracji Mszy św. czy nabożeństw warto nawiązać również do kwestii głoszenia Słowa Bożego, które zajmowało istotne miejsce w duszpasterstwie kapucynów. Głoszone ono było przede wszystkim na Mszach Świątych niedzielnych. Niekiedy homilie wygłaszano także w tygodniu, ale dotyczyło to głównie

⁵⁹ AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 38, 42, 49, 133; AKPK, sygn. APD 1, Kronika parafii Dobiegniew [przeznaczona dla oo. Kapucynów], s. 39; AKPK, b. sygn., Kronika Parafialna. Wałcz, parafia pw. św. Antoniego Padewskiego, t. 1b, s. 17; J. R u m a k, *Wspomnienia pilskie...*, s. 42; R. P r e j s, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 195; *Sanktuarium Maryjne u oo. kapucynów we Wrocławiu*, „Wiadomości Prowincji Krakowskiej oo. Kapucynów”, R. 14:1975, nr 2/34, s. 157.

świętyń filialnych, w których nie odprawiono Mszy Świętej niedzielnej. Okazją do tego rodzaju posługi były także liczne nabożeństwa, zarówno te charakterystyczne dla danego okresu liturgicznego, takie jak nieszpory czy gorzkie żale, jak i inne okolicznościowe, których ciekawym przykładem są nowenny. Te ostatnie odprawiane były na tym terenie głównie jako przygotowanie do obchodu określonych świąt i uroczystości. Jednak warto w ich kontekście wspomnieć o pracy duszpasterskiej zakonników na ziemiach południowo-wschodnich Prowincji Krakowskiej. Obok doraźnie organizowanych tego rodzaju nabożeństw, zaprowadzono bowiem praktykę stałej, regularnie celebrowanej nowenny. Obrazuje to przypadek ustanowienia w czasie Triduum Maryjnego, odbywającego się w dniach 30 kwietnia do 3 maja 1959 roku Nieustającej Nowenny w kościele oo. Kapucynów w Krakowie. Nabożeństwo to związane było z kultem Matki Bożej Nieustającej Pomocy czczonej w znajdującym się w tejże świątyni obrazie. Odprawiane było w każdą sobotę miesiąca, a udział w nim wiązał się z możliwością uzyskania odpustu⁶⁰.

Wspomniane wyżej „triduum”, to kolejna praktyka duszpasterska, której celem było podkreślenie uroczystego charakteru danego obchodu. Stosowano ją nie tylko w diecezji krakowskiej, ale także na innych terenach objętych kapucyńskim duszpasterstwem i również ona stwarzała okazję do głoszenia kazań. Przykładem takowych na Ziemiach Zachodnich mogą być owe odbywające się w Gorzowie Wielkopolskim, między innymi, z okazji odpustów parafialnych, uroczystości św. Stanisława Kostki, Chrystusa Króla, czy też Macierzyństwa NMP. W przypadku terenów gorzowskich interesującą i wartą podkreślenia okolicznością głoszenia Słowa Bożego były dodatkowe kazania stanowe, głoszone w każdą niedzielę po sumie. Zostały one zaprowadzone w 1950 roku na polecenie gorzowskich władz kościelnych⁶¹.

Homilie starannie przygotowywano i wygłaszano także podczas wydarzeń okolicznościowych. Przykładem takowych mogą być nie tylko odpusty parafialne czy jubileusze, ale także różne wydarzenia kościelne, czasem nawet o zasięgu ogólnopolskim czy ogólnokościelnym. W tym przypadku wspomnieć tu można choćby poświęcenie Narodu Polskiego

⁶⁰AKPK, sygn. AKK 107, Księga Nieustającej Nowenny, 1959-1973, passim.

⁶¹ AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 40, 42-43, 49-50; T. K r y g e r, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych...*, s. 48-49.

Najświęszemu Sercu Pana Jezusa, które nastąpiło z polecenia Episkopatu Polskiego i ostatecznie dokonało się w 1951 roku, po 4 latach propagowania tej idei w kościołach parafialnych. Okolicznościowe kazania towarzyszyły także obchodom Roku Maryjnego (1954), czy też Roku Eucharystycznego (1955), przy okazji którego zorganizowano także obchody jubileuszowe 10-lecie istnienia polskiej administracji kościelnej z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim. Zbiegło się to również jubileuszem 100-lecia parafii gorzowskiej i jednocześnie 50-leciem fundacji kościoła parafialnego. Z tej okazji w kapucyńskim kościele św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim *nastrojowe franciszkańskie kazanie* wygłosił o. Achilles Mazurkiewicz⁶².

Szczególną formą głoszenia Słowa Bożego są rekolekcje i misje parafialne. W każdej świątyni obsługiwanej przez kapucynów, czy to na terenach ziem południowo-wschodnich, czy na obszarze tzw. Ziemi Odzyskanych były one organizowane regularnie, począwszy od pierwszych lat powojennych. Rekolekcje odbywały się w okresie wielkopostnym, a pierwsze tego rodzaju organizowano już w niektórych placówkach w 1946 roku. W tym okresie rozpoczęto też praktykę głoszenia misji parafialnych. Jedne z pierwszych miały miejsce w Gorzowie Wielkopolskim w dniach 3-17 listopada 1946 roku. W kościele parafialnym pw. Krzyża św. o. Gabriel Banaś wygłosił 12 nauk ogólnych i 4 stanowe. Natomiast w kościołach filialnych prowadził je o. Edward Kot głosząc od 4-5 nauk ogólnych i 4 stanowych. Misje zakończyły się postawieniem przed kościołem parafialnym Krzyża misyjnego, a wedle relacji miejscowych duszpasterzy przyniosły obfite owoce w postaciżywienia życia religijnego na tym terenie. Warto dodać, że obok powyższych pojawił się w pierwszych latach powojennych także zwyczaj głoszenia konferencji. We wspomnianej parafii gorzowskiej po raz pierwszy miało to miejsce w roku 1949, kiedy to wygłoszono takowe o tematyce maryjnej w okresie adwentowym⁶³.

Omawiając zagadnienie duszpasterstwa nie można pominąć tematu udzielania sakramentów. Wśród nich ważne miejsce w duszpasterstwie kapucyńskim zajmował sakrament pokuty. Podobnie jak to miało

⁶² *Kult Najświętszego Serca Jezusowego. List pasterski Episkopatu Polski o osobistym poświęceniu się Najświęszemu Sercu Jezusowemu oraz o jego Intronizacji w rodzinach (1948)*, http://mtrojnar.rzeszow.opoka.org.pl/kult_serca_jezusowego/list.htm, dost. 21.09.2018 r.

⁶³ AKPK, sygn. AP 29, *Historia placówek...*, passim; R. Prejs, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 196-200.

miejsce we wszystkich kościołach kapucyńskich również i w tych znajdujących się na Ziemiach Zachodnich i Północnych na ogół sprawowany był przed lub w czasie Mszy Świętej, ewentualnie na okoliczność uroczystości lub głoszenia nauk rekolekcyjnych bądź misyjnych. Potrzeby w tym zakresie, przy jednoczesnym braku kapłanów i trudnościach logistycznych sprawiły, że obok spowiedzi zwyczajnej udzielano penitentom tego sakramentu w formie nadzwyczajnej. Ogrom pracy włożony na tym polu przez kapucynów przynosił jednak owoce. W konsekwencji jego sprawowania wzrastała liczba osób przystępujących do Komunii Świętej. Dotyczyło to nie tylko dorosłych członków wspólnot parafialnych. Należy bowiem zauważyć, że kapucyni Prowincji Krakowskiej dużą wagę przywiązywali także do kwestii przygotowywania dzieci do przyjęcia pierwszej Komunii Świętej. Pierwsze uroczystości na taką okoliczność miały miejsce jeszcze w 1945 roku i były urządzane w kolejnych latach regularnie. W kościołach kapucyńskich tradycyjnie także udzielano sakramentu chrztu i bierzmowania oraz błogosławiono małżeństwa. Kapucyni towarzyszyli również ze swoją postugą kapłańską chorym i umierającym, a także zmarłym. O ile świątyniach kapucyńskich ziem południo-wschodnich Prowincji Krakowskiej były już utarte zwyczaje i porządek związany z tymi praktykami, o tyle nieco inaczej wyglądało to na Ziemiach Odzyskanych. Kapucyni szczególnie w pierwszych latach po wojnie stanęli przed nie lada wyzwaniem, gdyż mieli do czynienia z ludnością zaniedbaną sakramentalnie. Sytuacje w jakiej się znaleźli obrazują najlepiej przykładowe dane statystyczne. Zauważamy, że w roku 1945 podczas uroczystości Bożego Narodzenia w kościele gorzowskim ochrzczono 72 osoby. Jeszcze większe wrażenie wywołują dane dotyczące bierzmowania. Dnia 12 czerwca 1945 roku, w przeddzień odpustu parafialnego w Pile do tegoż sakramentu przystąpiło jednocześnie 1290 osób⁶⁴.

Okres powojenny na tych terenach wiązał się także z koniecznością regulowania spraw małżeńskich wśród wiernych Kościoła katolickiego. Problemów przysparzały same formalności. Wynikało to z faktu niedziałania w pierwszym okresie po wojnie sądów biskupich oraz

⁶⁴ AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 14; AKPK, sygn. AP 444, Statystyki działalności duszpasterskiej prowincji za lata 1967-1987, s. 1-10; R. P r e j s, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 197-199.

z trudności w pozyskaniu przez narzeczonych metryki chrztu i innych koniecznych zaświadczeń potwierdzających zdolność do zawarcia takiego związku. Nierzadkie były bowiem wówczas problemy z nadżyciami w tym zakresie, pośród których odnajdziemy także próby dopuszczania się bigamii. Bolączką tamtego okresu były także częste rozwody. Mimo niesprzyjających okoliczności udawało się w wielu przypadkach przezwyciężyć przeszkody natury formalnej przy udziale kapucyńskich duszpasterzy. Same statystyki pokazują jak intensywnie i skutecznie podejmowano wysiłki związane z regulowaniem związków nieformalnych. Tylko w samym kościele gorzowskim w roku 1945 udało się pomyślnie załatwić formalności do zawarcia 400 związków małżeńskich, z czego 41 pobłogosławiono jeszcze w pierwsze powojenne święta Bożego Narodzenia. Warto przy tym zauważyć, że kapucyni nie traktowali swej posługi wobec par w sposób powierzchowny. Na ile to było możliwe, starano się bowiem organizować nauki przedmałżeńskie. Stosunkowo dobrze obrazuje to, przypadek parafii kapucyńskiej w Krzyżu Wielkopolskim. Kurs przedmałżeński trwał tam z reguły ponad tydzień i był przeznaczony dla dorastającej młodzieży. Uczestnicy odbywali go zbiorowo i jak należy wnioskować, nie zawsze w bezpośrednim związku z planowanym małżeństwem. Przykładem tego będą dziewięciodniowe nauki zorganizowane w tamtejszej placówce w 1951 roku, w których uczestniczyło jednocześnie 130 osób płci żeńskiej i męskiej, od 17 roku życia wzwyż. Z biegiem czasu problemy organizacyjno-duszpasterskie związane z błogosławieniem par stopniowo zanikały, a sytuacja w zakresie sprawowania tej posługi ulegała normalizacji⁶⁵.

Zgłębiając temat sakramentu małżeństwa warto zauważyć, że kapucyni w pracy parafialno-duszpasterskiej wychodzili często poza typowe jej ramy, a nawet angażowali się również w działalność kurii biskupich, czy też innych administracyjnych struktur Kościoła katolickiego, w tym również na szczeblu centralnym. Jednym z wyróżniających się w tej materii był o. Przemysław Knap. W życiu parafialnym był on bardzo ceniony, między innymi za zaangażowanie w niesie-

⁶⁵ AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 30; R. P r e j s, *O. Przemysław Zygmunt Knap, kapucyn (1914-1981): pierwszy kapłan w powojennym Gorzowie*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, nr 13:2006, s. 257-262; tenże, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 198n.

nie pomocy bezradnym w niektórych okolicznościach narzeczonym. W czasach powojennych dużą trudność stanowiło bowiem pozyskiwanie odpowiedniej dokumentacji kościelnej, takiej jak zaświadczenia o stanie wolnym czy metryki chrztu. O. Knap nie ograniczając się jedynie do posługi duszpasterskiej, pomagał przy załatwieniu formalności przedmażeńskich. Opisane wyżej zawiłości związane z udzielaniem sakramentu małżeństwa nie pozwalają na pominięcie istotnego problemu, jakim była konieczność podjęcia przez kapucynów wyjątkowej pracy w ramach struktur kościelnych. Wprawdzie obowiązki z tym związane nie mają charakteru czysto pasterskiego, ale ze względu do ścisły związek z posługą w parafiach odegrały one w wielu przypadkach kluczową rolę w problematycznych rozstrzygnięciach. W tym zakresie nie da się przecenić działalności wspomnianego już wcześniej o. Władysława Rymarza. Począwszy od 1953 roku przez 12 lat pełnił on funkcję konsultora do spraw małżeńskich super rato w Sekretariacie Prymasa Polski, gdzie wnikliwie opracował 114 spraw i był uważany za specjalistę w tej dziedzinie. Na szczeblu diecezjalnym w sprawy małżeńskie zaangażowany był także o. Ludwik Żółnierczyk, który w latach 1946-1947 w Sądzie Duchownym Kurii Biskupiej w Gorzowie Wielkopolskim podjął się obowiązków referendarza do spraw małżeńskich⁶⁶.

Na marginesie powyższego warto nadmienić, że kapucyni byli cenionymi współpracownikami w administracyjnych strukturach kościelnych. Z biegiem czasu powierzano im także inne obowiązki, które kształtowały życie religijne w Polsce, a w mniejszym bądź większym stopniu zaznaczały się także w obszarze duszpasterstwa. Dla lepszego zobrazowania tegoż zagadnienia wspomnieć można choćby dwóch zakonników z Krakowskiej Prowincji Kapucynów nie stroniących od tego rodzaju zadań. Jednym z nich jest o. Franciszek Ksawery Kmiecński (Hawrot), który w latach pięćdziesiątych XX wieku został zaangażowany między innymi do pracy w sądach kościelnych. Pracę tego rodzaju rozpoczął jeszcze w roku 1950, kiedy to powierzono mu w gorzowskim Sądzie Duchownym obowiązki sędziego prosynodalnego.

⁶⁶ AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 9; AKPK, b. sygn., Kronika par. św. Krzyża w Gorzowie, t. 1, s. 14-15; J. R. B a r, *Śp. O. Władysław Stanisław Rymarz...*, s. 239; SPK, t. 2, s. 244; R. P r e j s, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 189, 199; SPK, t. 2, s. 244.

Dwa lata później został on przeznaczony na stanowisko wiceoficjała tegoż Sądu Duchownego, zaś w roku 1957 został audytorem dla spraw prowadzonych w tejsze instytucji. Podobnie było z o. Achillesem Marzurkiewiczem, który odpowiedział na potrzeby Archidiecezji Krakowskiej, podejmując w 1947 roku obowiązki notariusza w tutejszym Sądzie Duchownym III instancji⁶⁷.

Ogrom pracy duszpasterskiej i kościelnej z pewnością mocno nadwyrężało możliwości personalne Prowincji Krakowskiej Kapucynów, jednak nie spowodowało to zamknięcie się zakonników na potrzeby duszpasterskie świątyń obsługiwanych przez duchowieństwo diecezjalne czy inne wspólnoty zakonne. Wręcz przeciwnie kapucyni zaznaczyli swoją obecność zawsze, gdy była ku temu okazja. Z reguły sprzyjał temu czas rekolekcji i misji parafialnych, ale nie rzadko posługiwali ono w czasie nabożeństw okolicznościowych, takich jak odpusty czy uroczystości rocznicowe. Zdarzało się, że taka postuga wynikała z długoletnich tradycji, jak w przypadku posługi w czasie odpustu Przemienienia Pańskiego w kościele oo. pijarów w Krakowie, przypadającego na dzień 6 sierpnia. Odpust ten tradycyjnie już miał charakter bardzo uroczysty. W interesującym nas okresie poprzedzany był zazwyczaj czterdziestogodzinnym nabożeństwem i celebrowany przez trzy dni. Kapucyni zapraszani byli wówczas do głoszenia kazań i celebracji Mszy Świętej czy też nieszporów. Warto zaznaczyć, że postuga tego rodzaju była odwzajemniona. Pijarzy bowiem posługiwali w kościele kapucyńskim w Krakowie w czasie odpustu św. Franciszka, przypadającego na dzień 4 października. Relacje jakie przy tych okazjach nawiązano sprawiły, że Kapucyni byli też obecni jako celebriansi i kaznodzieje w czasie ważnych dla tego Zakonu Szkół Pobożnych jubileuszy. Miało to miejsce między innymi przy okazji nowenny inicjującej uroczyste obchody rocznicy śmierci założyciela Zakonu Szkół Pobożnych, św. Józefa Kalasancjusza, które miały miejsce w latach 1948-1949. Poza wspomnianymi wyżej okolicznościami krakowscy kapucyni zapraszani byli także do głoszenia kazań, celebrowania Eucharystii i nabożeństw. Istotnym elementem posługi duszpasterskiej kapucynów w świątyniach obcych było sprawowanie sakramentu pokuty. Dotyczyło to szczególnie okresów świątecznych,

⁶⁷ AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 18, 38-39, 46; SPK, t. 1, s. 63; 576; R. P r e j s, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim* ..., s. 187.

kiedy to zapotrzebowanie na spowiedników było niezwykle duże. Nadmienić należy, że z posługą duszpasterską udawali się oni zarówno do świątyn diecezjalnych, jak i kościołów innych zgromadzeń zakonnych. Czynili to niezwykle często i z różnych powodów, ale najczęściej jednak w ramach zastępstwa na okoliczność wypadków losowych⁶⁸.

Warto nadmienić, że kapucyni z Prowincji Krakowskiej nie stronili również od aktywnego angażowania się w ogólnopolskie uroczystości jubileuszowe organizowane przez Episkopat czy też Prymasa Polski. W szczególności wspomnieć należy o jubileuszu 1000-lecia chrztu Polski, z racji którego głównie uroczystości odbywały się 3 maja 1966 roku na Jasnej Górze w Częstochowie. W kronice zakonnej regularnie odnotowywano ważniejsze okolicznościowe wydarzenia, w tym udział przełożonego prowincji w okolicznościowych spotkaniach i uroczystościach organizowanych w różnych diecezjach w całej Polsce. Niekiedy kapucyni łączyli owe ogólnokrajowe obchody z zakonnymi jubileuszami. Często wówczas zapraszano znamienitych gości, a uroczystym celebrazjom przewodniczyli biskupi. Potwierdza to przypadek, gdzie obchodom millenijnym Diecezji Tarnowskiej towarzyszyła dwusetna rocznica konsekracji świątyni kapucyńskiej w Sędziszowie Małopolskim. Głównym celebransem był ks. bp. Jerzy Ablewicz, który przy tej okazji dokonał poświęcenia ołtarza głównego, eksekrowanego wskutek przeprowadzonych prac remontowych. Warte również odnotowania jest przedsięwzięcie duszpasterzy kapucyńskich z Piły. Za zgodą władz zakonnych zaangażowali się oni w fundację dwóch dzwonów millenijnych, mających stanowić wotum tamtejszej parafii⁶⁹.

Posługa wobec osób duchownych i zakonnych

Rozważając kapucyńska działalność duszpasterską i kościelną nie można pominąć jeszcze innych jej wątków, mianowicie opieki duchowej sprawowanej nad duchowieństwem diecezjalnym, klerykami

⁶⁸ APPZP, sygn. Coll. Cracov. 223, *Chronicon Collegii Cracoviensis, 1932-1955*, s. 131, 161; APPZP, sygn. Coll. Cracov. 331, *Kronika Kolegium Krakowskiego, t. 2:1955-1970*, s. 19, 30; APPZP, b. sygn., *Kronika Kleryków Pijarskich, 1946-197*, s. 8-9; T. K r y g e r, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów...*, s. 80; A. S z m e r e k, *Franciszkański rys uroczystości religijnych w kościele Przemienienia Pańskiego w Krakowie według kroniki krakowskiego Kolegium XX. Pijarów, 1932-1955*, [w:] *Non cesso gratias agere Deo et hominibus*, Kraków-Warszawa 2013, s. 880-888.

⁶⁹ AKPK, sygn. AP 45, *Kronika Prowincji...*, s. 182-183, 190, 192.

w seminariach duchownych oraz wobec zgromadzeń zakonnych. Opieka tego rodzaju sprawowana była w różnych wymiarach. Najczęściej miała charakter codziennej posługi w zakresie sprawowania sakramentów czy głoszenia Słowa Bożego. Niekiedy jednak wiązała się z pełnieniem funkcji o charakterze urzędowym. Przykładem tego ostatniego jest powierzenie obowiązków wizytatora klasztorów. Nominację taką otrzymał w latach pięćdziesiątych XX wieku wspomniany już wyżej o. Franciszek Ksawery Kmiecński (Hawrot) i pełnił te obowiązki na terenie ordynariatu gorzowskiego⁷⁰.

W przypadku kapłanów czy też kleryków praca duszpasterska ograniczała się zasadniczo do sprawowania względem nich sakramentu pokuty, a w niektórych przypadkach miała ona charakter posługi stałego spowiednika. Taką praktykę stosowano choćby w seminariach duchownych między innymi w Krakowie, Gdańsku czy Wrocławiu. W dużej mierze jednak tego rodzaju zaangażowanie kapucyni wykazywali względem zgromadzeń zakonnych. Powierzano im obowiązki kapelana, kuratora i wizytatora, bądź też związane z szeroko pojętym kierownictwem duchowym. W interesującym nas okresie dość szczególnie rolę pod tym względem odegrał o. Alojzy Wojnar, który utrzymywał liczne kontakty ze wspólnotami zakonnymi, głównie żeńskimi. Niemniej jednak w jego biografii odnajdziemy również epizody sprawowania tego rodzaju opieki nad zgromadzeniem męskim. W latach 1955-1964 był bowiem kuratorem i wizytatorem zarówno Sióstr Kanoniczek Ducha Świętego, jak i braci albertynów. Kapucyni często bywali stałymi spowiednikami u sióstr, choć posługa konfesjonału była sprawowana także doraźnie. Warto podkreślić, że ze sprawowanego przez kapucynów sakramentu pokuty korzystały różne i liczne żeńskie zgromadzenia zakonne. Dotyczyło to również nowo objętych przez kapucynów terenów na Ziemiach Zachodnich i Północnych, gdzie do cenionych spowiedników należeli między innymi o. Anastazy Barć, o. Ernest Łanucha, o. Eugeniusz Kawalla czy Wojciech Strzemecki. Niezwykle cenionym spowiednikiem sióstr zakonnych, ale co istotne również kapłanów i osób świeckich był także w tym czasie o. Romuald Szczałba, pełniący między innymi latach 1948-1950 funkcję kapelana przesiedlonych w 1945 roku ze Lwowa do Pławniowic Sióstr Benedyktynek od Nieustającej Adoracji Najświętszego Sakramentu. Z początkiem lat pięćdziesią-

⁷⁰ SPK, t. 1, s. 576.

tych na stałe przeniesiony do klasztoru krakowskiego kontynuował swoją pracę duszpasterską na rzecz licznych miejscowych zgromadzeń zakonnych. Między innymi był on spowiednikiem zwyczajnym w domu generalnym sióstr serafitek w Krakowie, u których kapucyni od 1961 roku pełnili na stałe posługę kapelańską, a obowiązki te pełnił każdorazowy gwardian klasztoru krakowskiego⁷¹.

Kapucyńska posługa względem żeńskich zgromadzeń zakonnych, zarówno w ramach posługi kapelańskiej, ale i czyniona doraźnie, obejmowała obok rzezonego sakramentu pokuty także inne czynności duszpasterskie. Tradycyjnie wiązała się ona celebracją Eucharystii i różnorodnych nabożeństw, w tym adoracji Najświętszego Sakramentu. Nadto obejmowała głoszenie kazań, organizowanie rekolekcji czy też dni skupienia dla żeńskich zgromadzeń zakonnych. Zdarzało się, iż dokonywali oni poświęcenia zakonnych kaplic domowych oraz zaprowadzali tam drogi krzyżowe. W niektórych przypadkach kapucyni posługiwali także podczas uroczystości zakonnych, takich jak obłóczyny czy śluby zakonne. Przywołać można tu przypadek tego rodzaju posługi sprawowanej przez o. Alojzego Wojnara i o. Kazimierza Niczyńskiego w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku u krakowskich sióstr albertynek. Należy zauważyć przy tym, że sprawowane w ten sposób duszpasterstwo dotyczyło zarówno sióstr ze zgromadzeń pracujących na Ziemiach Zachodnich i Północnych, jak i tych mających swoje placówki zakonne na pozostałym terenie Krakowskiej Prowincji Kapucynów⁷².

Błędem byłoby jednak zakładać, że związki kapucynów z zgromadzeniami zakonnymi ograniczały się jedynie do posługi sakramentalnej czy też głoszenia Słowa Bożego. Zdarzało się, że w trudnych czasach powojennych relacje te nabierały charakteru tradycji duszpasterskiej, a niekiedy ukierunkowane były także na niesienie pomocy siostram w różnych potrzebach życia zakonnego. Dla zobrazowania zakresu tego

⁷¹ AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s. 45, 50, 70; AKPK, sygn. AP 444, Statystyki działalności duszpasterskiej..., k. 6-10; T. Kryger, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów...*, s. 79-80; K. H. Warachim, *Wspomnienia...*, s. 114; SPK, t. 2, s. 319n, 328-330, 425-429; T. Protasiewicz, *Br. Romuald Szczalba*, <https://kapucyni.pl/br-romuald-szczalba/>, dost. 25.03.2021 r.

⁷² Archiwum Sióstr Albertynek w Krakowie [dalej: ASA], sygn. Z 140, Kronika Zgromadzenia Sióstr Albertynek, 1946-[1947], s. 69-70, 214, 326; Archiwum Generalne Sióstr Serafitek w Krakowie [dalej: AGSS], sygn. I/IV, Sprawy Kaplicy w Domu Generalnym, ul. Łowiecka 3, passim.

rodzaju działalności kapucynów można w tym miejscu przytoczyć przykład Służebnic Najświętszego Serca Jezusa potocznie nazywanych Sercankami. Kapucyni, szczególnie z Krakowa sprawowali opiekę duszpasterską nad siostrami jeszcze przed II wojną światową. Nie zaniedbali tej tradycji także w interesującym nas okresie. Głównym jej aspektem, jak wyżej wspomniano było sprawowanie Eucharystii, głoszenie kazań i nauk rekolekcyjnych. Tradycją stała się celebra kapucyńska w czasie triduum z okazji uroczystości patronalnej Serca Jezusowego. Swoją posługę kapucyni sprawowali u sióstr także przy okazji prymicji. Taki przypadek miał miejsce choćby dnia 19 czerwca 1958 roku, kiedy to Mszę Świętą wraz z błogosławieństwem prymicyjnym celebrował u krakowskich sercank o. Justyn Maciąg. Kapucyni angażowali w posługę siostrom także kleryków, którym zdarzało się asystować w uroczystych procesjach, czy zapewniać oprawę muzyczną nabożeństwom. Przykładem tego drugiego była 34 rocznica śmierci ks. bpa Józefa Pelczara, założyciela sercank. Wówczas to uroczystościom towarzyszył chór klerycki pod dyrekcją o. Alojzego Wojnara. Siostry sercanki z Krakowa chętnie korzystały także z proponowanej przez kapucynów pewnego rodzaju formacji duchowej jakimi były akademie. Jedną z takich odbyła się 10 grudnia 1959 roku w związku z obchodami 400-lecia urodzin Wawrzyńca z Brindisi. Udział w niej wraz z grupą sióstr wzięła ówczesna Matka Generalna Henryka Panufnik⁷³.

Opieka kapucynów z Prowincji Krakowskiej nad siostrami zakonnymi przybierała czasem również formacji stałej. Składało się na nią regularnie głoszone konferencje duchowe oraz wykłady z zakresu historii Kościoła, dogmatyki, etyki i innych tego typu zajęć. Z takiej posługi korzystały przynajmniej w latach pięćdziesiątych XX wieku między innymi siostry służebniczki śląskie w parafii Mirocin Górny koło Kożuchowa, obsługiwanej wówczas przez o. Wacława Millera⁷⁴.

Warto nadmienić, że posługa duszpasterska u sióstr zakonnych dała sposobność kapucynom Prowincji Krakowskiej, by zaangażować się

⁷³ Archiwum Główne Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie [dajej: AGŚiNSJ], sygn. D-H-K 1/3, Historia Zgromadzenia SS. Służ[ebnic] N[ajświętszego] S[erca] J[ezusowego], t. 3:1953 [-1968], s. 84, 88, 89, 137, 213; AKPK, sygn. APZ 108-II-4/2, Florian Nestorowski, *Początki Kościoła na Ziemiach Zachodnich. Wspomnienia z działalności kapłańskiej i duszpasterskiej na różnych placówkach w latach 1947-1978*, s. 3.

⁷⁴ AKPK, sygn. AP 29, *Historia placówek...*, s. 52, 98.

również w inne ważne, także z punktu widzenia duszpasterskiego, sprawy Kościoła katolickiego. Po zakończeniu II wojny światowej w Kościele pojawiły się sprzyjające warunki do wszczynania stosunkowo licznych procesów informacyjnych Sług i Służebnic Bożych⁷⁵. Jedną z tego rodzaju inicjatyw dotyczyła osoba brata Alberta Chmielowskiego, założyciela sióstr albertynek. Proces informacyjny został zainicjowany dnia 23 grudnia 1946 roku w Kurii Archidiecezji Krakowskiej pod przewodnictwem ks. kard. Adama Stefana Sapiehy. Wówczas to powołano komisję mającą zebrać materiał do procesu beatyfikacyjnego, której przewodniczył ks. prałat Stanisław Jasiński. Natomiast jednym z sędziów w tejże komisji został ówczesny prowincjał krakowskich kapucynów o. Kazimierz Niczyński. Jak można wnioskować z zachowanych źródeł kapucyni byli mocno zainteresowani tym procesem. Wynikać mogło to z faktu, iż postać o. Adama Chmielowskiego była znacząco związana z klasztorem krakowskim kapucynów, w którym nawet przez krótki czas mieszkał. Duchowość br. Alberta kształtowało kapucyńskie tercjarstwo, a w habit obłąkł go kapucyn o. Wacław Nowakowski⁷⁶.

Bynajmniej nie był to odosobniony przypadek, ponieważ kapucyni Prowincji Krakowskiej byli niejednokrotnie zaangażowani w tego rodzaju sprawy kościelne czyniąc to mniej lub bardziej oficjalnie. W trudnym okresie powojennym niekiedy konieczne było niesienie sobie wzajemnej pomocy o charakterze bardziej organizacyjnym niż duszpasterskim, w tym także na okoliczność wyżej wspomnianych przedsięwzięć. Dobrze obrazuje to sprawa procesu informacyjnego założyciela zgromadzenia sióstr sercanek, ks. bpa Józefa Pelczara. Zasła bowiem konieczność przewiezienia do Rzymu zebranej przez sercanki na potrzeby powyższego procesu dokumentacji. Z pomocą siostrom w roku 1957 przyszedł kapucyn br. Stefan Jasnocha⁷⁷, który

⁷⁵ J. B a r, *Polskie procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, t. 11:1958, nr 5, s. 436-447.

⁷⁶ AKPK, sygn. AP 651, Dane dotyczące III Zakonu w świecie i w Polsce. Świecka Rodzina Franciszkańska w Prowincji Krakowskiej oo. Kapucynów, k. 3; ASA, sygn. Z 140, Kronika..., s. 228.

⁷⁷ Jasnocha Jan Edward, w zakonie br. Szczepan – urodzony 7 lutego 1905 w m. Brzozowa jako syn Franciszka i Katarzyny z d. Kozik. Do kapucynów Komisariatu Krakowskiego wstąpił w Sędziszowie 29 sierpnia 1933 roku. Śluby czasowe złożył 30 sierpnia 1934 roku tamże, śluby wieczyste 1 marca 1938 roku. W czasie wojny znalazł się na terenie Związku sowieckiego, gdzie był więziony w latach 1940-1941, a następnie wcielony w 1942 roku do Wojska Polskiego. Pełnił służbę między innymi

przebywał w tamtym czasie w Loreto. Wracając do Włoch, po krótkim pobycie w Polsce zabrał on ze sobą i dostarczył przesyłkę do Watykanu, o czym siostry poinformowane zostały dnia 3 października jeszcze tego samego roku⁷⁸.

Tego rodzaju posługa i pomoc nie wyczerpywały jednak wszystkich aspektów zaangażowania kapucynów na rzecz zgromadzeń żeńskich. Kapucynom powierzano także pełnienie obowiązków kuratora sióstr zakonnych. W tym miejscu wymienić należy choćby wielokrotnie wspomnianego już o. Stanisława Rymarza, który w latach 1962-1965 taką posługę pełnił wobec Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Nadto zdarzały się również przypadki, że powinnościami duszpasterskimi obejmowane były także prowadzone przez zakonnice dzieła. Dobrym przykładem będzie w tym miejscu postać o. Jacka Kowala, który po wojnie przebywał w Krakowie i sprawował opiekę duchową nad zakładami wychowawczymi sióstr albertynek w Krakowie. Nadmienić należy, że był on zaangażowany w duszpasterstwo zgromadzeń żeńskich także na Ziemiach Zachodnich, gdzie udał się ok. 1947 roku. Wkrótce potem, w roku 1949 jako wikariuszowi parafii Dobiegniew powierzono mu między innymi obowiązki kapelana sióstr benedyktynek-sakramentek w Mierzęcinie⁷⁹.

Powyższe przykłady mają na celu jedynie zobrazować całokształt pracy włożonej w opiekę duszpasterską na żeńskimi zgromadzeniami. Należy pamiętać, że jest to bowiem jedynie wycinek ich pracy na rzecz duchowego rozwoju i wsparcia życia zakonnego. Na przestrzeni interesującego nas okresu kapucyni obsługiwali bardzo liczne wspólnoty zakonne znajdujące się na terenie całego kraju, choć pewnie największej uwagi wymagały klasztory rozlokowane na Ziemiach Zachodnich. Podkreślić w tym miejscu wypada, że opieka ta sprawowana była nad zgromadzeniami o różnych charyzmatkach i duchowości, choć niewątpliwie najbliższe im były siostry żyjące według reguły św. Franciszka,

w charakterze łącznika oraz zakrystiana w wojskowych kaplicach polowych. Był uczestnikiem kampanii włoskiej, w tym walk pod Monte Cassino. Po wojennie osiadł w Loretto we Włoszech, gdzie był zakrystianem i przewodnikiem polskich pielgrzymów w miejscowym sanktuarium. Do Polski przybył w 1961 roku. Zmarł 9 października 1967 roku w Sędziszowie Małopolskim. Zob. SPK, t. 1, s. 323n.

⁷⁸ AGŚIŃSJ sygn. D-H-K 1/3, Historia Zgromadzenia..., s. 69, 72.

⁷⁹ T. K r y g e r, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów...*, s. 80; SPK, t. 1, s. 606-607, t. 2 s. 244.

w tym również liczne zgromadzenia założone przez bł. Honorata Koźmińskiego (1829-1916). Przywołane tu rodziny honorackie najczęściej zwracały się do kapucynów z prośbą o kierownictwo duchowe, sprawowanie sakramentu pokuty, a także prowadzenie rekolekcji i dni skupienia. Przykładem mogą być siostry serafitki z Poznania, nad którymi opiekę duszpasterską sprawowali kapucyni z Gorzowa Wielkopolskiego. Jako rekolekcjonista zasłużył się w tym przypadku o. Czesław Szuber, który w listopadzie 1951 roku wygłosił siostronom serie rekolekcji. Niestety 12 grudnia 1951 roku zmarł i wówczas opiekę duszpasterską nad siostrami przejął o. Wojciech Strzemecki. Rekolekcje dla tychże sióstr głosił także w roku 1954 o. Kazimierz Niczyński, który w roku następnym udał się także z podobną posługą do domu zakonnego sióstr w Oświęcimiu. Spowiednikiem sióstr serafitek z Gdańska natomiast był od roku 1948 o. Ernest Łanucha. Zdarzały się niekiedy przypadki kierowania przez owe wspólnoty zakonne prośby o podjęcie przez kapucynów Prowincji Krakowskiej posługi kapelana⁸⁰.

Duszpasterstwo nadzwyczajne wobec osób świeckich

Poza tradycyjnymi formami duszpasterstwa kapucyni Prowincji Krakowskiej starali się zapewnić wiernym możliwość rozwoju religijnego i duchowego także poprzez apostołat grup zorganizowanych. Nie sprzyjały temu warunki społeczno-polityczne jakie zapanowały w Polsce po 1945 roku. Wprowadzanie antykościelnych przepisów oraz działania komunistycznej władzy państwowej de facto uniemożliwiły prowadzenie duszpasterstwa zorganizowanego w Kościele katolickim, a co za tym idzie również w Prowincji Krakowskiej Kapucynów. Mowa tu przede wszystkim o nakazie rejestracji stowarzyszeń religijnych na mocy *Prawa o stowarzyszeniach* jakie wprowadzono w 1947 roku oraz o dekreście z 5 sierpnia 1949 roku *o zmianie niektórych przepisów prawa o stowarzyszeniach*. W myśl dekretu stowarzyszenia religijne ulegały rozwiązaniu, jeżeli w ciągu 90 dni od dnia jego ogłoszenia nie uczyniły zadość przepisom *Prawa o stowarzyszeniach*⁸¹.

⁸⁰ T. Kryger, *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów...*, s. 79-80.

⁸¹ AKPK, sygn. AKK 184, [Kronika III Zakonu, 1942-1960], s. 113; A. Wojnar, *Rozwój i działalność Trzeciego Zakonu św. Franciszka przy kościele oo. Kapucynów w Krakowie w latach 1919-1939*, „Wiadomości Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów”, nr 1/49:1979, s. 116.

Mimo powyższych trudności kapucyni nie zrezygnowali z promowania wśród wiernych różnorodnych stowarzyszeń, organizacji kościelnych, choć zazwyczaj działały one po 1949 roku nieformalnie i zazwyczaj bez struktur organizacyjnych. W klasztorach kapucyńskich znajdujących się na południowym wschodzie rozwój tego rodzaju formacji religijnej wiązał się bardziej z odnowieniem lub kontynuowaniem istniejących już wcześniej jej struktur. Stowarzyszenia i grupy duszpasterskie na tym obszarze początkami swymi sięgały bowiem czasów sprzed II wojny światowej. Pierwsze organizacje o charakterze formacyjnym pojawiły się w kapucyńskich parafiach i kościołach filialnych na zachodzie Polski i na Pomorzu już w 1945 roku. Nie wszystkie oczywiście rozwijały się intensywnie, a niektóre nie przetrwały próby czasu. Duszpasterstwo mające charakter grup zorganizowanych koncentrowało się głównie wokół życia parafialnego i było prowadzone osobno dla dorosłych parafian, a osobno dla dzieci. Do istotniejszych grup formacyjnych należały Służba Liturgiczna Ołtarza występująca wówczas pod nazwą Koło Ministrantów oraz chóry parafialne. Przy świątyniach kapucyńskich istniały również Bractwa Różańcowe mające w dużej mierze bardziej charakter Żywego Różańca. Z racji bardziej dewocyjnego charakteru mogły one rozwijać się również po 1949 roku. W pierwszych latach powojennych, szczególnie w parafiach kapucyńskich na zachodzie Polski wzmiankowane są również inne stowarzyszenia i organizacje kościelne, jak na przykład Krucjata Eucharystyczna, Sodaliczka Mariana czy też Apostolstwo Modlitwy. Wszystko wskazuje jednak na to, że po 1949 roku struktury organizacyjne tychże w niektórych przypadkach zostały zlikwidowane, a formacja członków przeniesiona na forum ogólnoparafialne. Nie można jednak przyjąć, że tak było zawsze. W niektórych parafiach wspomniane organizacje istniały jeszcze w późniejszym okresie, choć trudno powiedzieć na ile oficjalnie. Przez cały interesujący nas okres istniało natomiast przy krakowskim kościele kapucynów Bractwo św. Józefa. Było to bractwo szkaplerzne, stąd często nazywane było również Szkaplerzem św. Józefa. Zaprowadzone zostało w tej świątyni jeszcze w XIX wieku. Zachowane księgi brackie wykazują wprawdzie znaczny regres w jego rozwoju po 1945 roku, jednakże nie ulega wątpliwości, że bractwo to nadal pozyskiwało nowych czcicieli tegoż Świętego⁸².

⁸² AKPK, sygn. AP 29, Historia palcówek..., s. 9,29,129; AKPK, b. sygn., Sprawozdanie

Trudno sobie wyobrazić zakon franciszkański, który nie krzewi kultu i duchowości św. Franciszka. Z racji tego również u kapucynów Prowincji Krakowskiej odnajdziemy tradycyjną pod tym względem formę duszpasterską jaką jest Trzeci Zakon Franciszkański, obecnie znany jako Franciszkański Zakon Świeckich. Został on zaprowadzony przez św. Franciszka w XIII wieku z myślą o osobach świeckich, chcących kierować się w życiu Ewangelią. Święty nazwał ich wówczas *Braćmi i Siostrami od Pokuty*. W nawiązaniu do utrwalonej nieco później nazwy stowarzyszenia członkowie potocznie nazywani byli tercjarzami. Przed wybuchem II wojny światowej Trzeci Zakon Franciszkański rozwijał się bardzo dynamicznie, niestety działania wojenne mocno wyhamowały rozkwit wspólnot tercjarских. Jego odrodzenie warunkach powojennej Polski nie było łatwym zadaniem ze względu na negatywny stosunek władzy komunistycznej do tego rodzaju przedsięwzięć. Kapucyni nie zrezygnowali jednak z tego rodzaju posługi pasterskiej i nadal propagowali tercjarstwo w swoich świątyniach zakonnych. Dotyczyło to również nowych placówek parafialnych obejmowanych na ziemiach północno-zachodnich. Przynosiło to różnoraki skutek, ale w dużej mierze udało im się zaszczerpić u wiernych duchowość franciszkańską i zorganizować ich pod względem strukturalnym. Zauważyć jednak należy, że o ile na terenach południowo-wschodnich była to bardziej kwestia odrodzenia się wcześniej istniejących wspólnot tercjarских, o tyle na obszarze Ziemi Zachodnich i Północnych kapucyni byli zmuszeni podjąć wysiłek zaprowadzania ich zupełnie od podstaw. Wymagało to od nich zdecydowanie więcej determinacji oraz odpowiednich zdolności organizacyjnych.

Warto nadmienić, że w okresie powojenny Trzeci Zakon Franciszkański wszedł w nieco zmienionej formie pod względem organizacyjnym. W latach 1939-1940 podjęto decyzję o reorganizacji jego struktur na szczeblu centralnym i prowincjalnym. Ówczesny generał zakonu o. Donatt [Wynant] z Welle⁸³ powołał Sekretariat Generalny Trzeciego

z działalności oddziału Sodaliji Mariańskiej w Pile od 8/XII 1945 do 21/III 1947, s.1-2; AKPK, sygn. AP 457, Szkaplerz św. Józefa, passim; AKPK, sygn. AKK 173, Bractwo św. Józefa przy Kościele OO. Kapucynów w Krakowie, [1903-1976], passim; L. G e t e k, *Dzieje OO. Kapucynów w Wołczynie w latach 1948-1958*, Wołczyn 2005, s. 3-4.

⁸³ Donatus Wynant, ur. 13 września 1890 roku, do zakonu wstąpił w 1908, natomiast w 1915 roku przyjął święcenia kapłańskie. W latach 1938-1946 był Generałem Zakonu.

**Statystyka kongregacji tercjarskich po II wojnie światowej
na obszarze objętym duszpasterstwem kapucyńskim
w roku 1948 i 1960**

Obszar	Stan na rok 1948	Stan na rok 1960
Archidiecezja krakowska	13	13
Diecezja kielecka	26	26
Diecezja częstochowska	18	16
Diecezja śląska (Katowice)	1	1
Diecezja tarnowska	52	36
Diecezja przemyska	48	48
Diecezja sandomierska	6	6
Diecezja lubelska	11	9
Archidiecezja lwowska i diecezja łucka (razem)	15	17

Źródło: AKPK, sygn. AP 650, III Zakon – statystyka. Nota pro fraterna memoria de T. O. F. Rev.-mo P. Ministro Generali O.F.M. Cap. tempore Visitationis gen. 11-13 IX 1972. knlb.1; AKPK, sygn. AP 651, Dane historyczne dotyczące III Zakonu..., k. 9.

Zmarł 19 maja 1972 roku. Zob. LC, kol. 514; *Ministri Generales O.F.M.Cap.*, https://www.ofmcap.org/images/docs/altri/ministri_generales_ofmcap.pdf, dost. 1.11.2023 roku; [Nekrolog – o. Donatus Wynant], <https://www.openarchieven.nl/prs:a1ec6926-630d-46bd-a2ea-6317eba87de5>, dost. 3.12.2023 r.

Zakonu, zaś na szczeblu prowincjalnym opiekę nad tercjarzami miała sprawować Rada Czterech z Komisarzem prowincjalnym na czele i sekretarzem. Skomplikowana powojenna sytuacja Kościoła i zaburzone życie religijne sprawiły, że wraz z zakończeniem działań wojennych w 1945 roku ówczesny komisarz prowincjalny Trzeciego Zakonu św. Franciszka o. Ambroży Mayer (1902-1961) podjął decyzję o pilnym przeprowadzeniu wizytacji kongregacji tercjarzskich. Celem tejże było ożywienie wygasłych i powołanie nowych tego rodzaju wspólnot w parafiach. Kierując się danymi statystycznymi należy wnioskować, iż przeprowadzona wizytacja przyniosła oczekiwane rezultaty. W okres wojny bowiem tercjarze kapucyńscy weszli z liczbą 131 kanonicznie erygowanych kongregacji tercjarzskich, natomiast w roku 1948 opieką kapucynów z Prowincji Krakowskiej istniało ok. 190 tychże kongregacji, z czego tylko większość początkami swymi sięga dwudziestolecia międzywojennego. Należy przy tym podkreślić, iż dane te nie dotyczą ziem zachodnich, a jedynie obszaru Polski południowo-wschodniej, przedwojennych ziem wschodnich oraz Śląska. Zachowane dane źródłowe wskazują jednak na późniejsze tendencje spadkowe w zakresie stanu kongregacji tegoż stowarzyszenia. Po 15 latach od zakończenia działań wojennych liczna tychże na wskazanym obszarze spadła do 162. Nie ulega wątpliwości, że wpłynęły na to poczynania władz komunistycznych zmierzające do ograniczania działalności stowarzyszeń kościelnych⁸⁴.

Z inicjatywy kapucynów Prowincji Krakowskiej lub pod wpływem ich działalności na tym obszarze powstało także wiele kongregacji tercjarzskich w parafiach, będących pod opieką duchowieństwa diecezjalnego. Zdarzały się przypadki objęcia troską duszpasterską tercjarzy przez inne niż franciszkańskie, wspólnoty zakonne, jak np. w Trzciance koło Piły, gdzie tercjarzami zaopiekowali się saletyni. Warto przy tym zauważyć, że tamtejszy Trzeci Zakon Franciszkański istnieje do czasów obecnych⁸⁵.

⁸⁴ AKPK, sygn. AP 650, III Zakon – statystyka..., knlb. 1; AKPK, sygn. AP 651, Dane historyczne dotyczące III Zakonu..., k. 1-9; J. M a r e c k i, *Dzieje Zakonu Kapucynów...*, s. 408.

⁸⁵ AKPK, sygn. AP 651, Dane historyczne dotyczące III Zakonu..., k. 9; *Trzeci Zakon Franciszkański. Parafia św. Jana Chrzciciela w Trzciance. Grupy parafialne, Trzeci zakon Franciszkański*, <https://trzcianka.saletyni.pl/parafia/grupy-parafialne/iii-zakon-franciszkanski/>, dost. 11.04.2021 r.

Jak już wyżej wspomniano po zakończeniu działań wojennych kapucyni podjęli wysiłki odnowy życia tercjarzskiego w Prowincji Krakowskiej. Wiązało się to nie tylko z próbą przywrócenia czy rozbudowy struktur organizacyjnych, ale też miało na celu odpowiednią formację duchową i zacieśnianie więzów wspólnotowych między członkami stowarzyszenia. W interesującym nas okresie tercjarstwo rozwijało się w ramach kongregacji żeńskich i męskich. Odrębnie funkcjonowało i inaczej było kształtowane duszpasterstwo Stowarzyszenia Młodzieży Franciszkańskiej, zorganizowanej w okresie międzywojennym XX wieku. Oficjalnie, tuż po II wojnie światowej zostało ono rozwiązane wskutek ograniczania przez władze komunistyczne w działalności wszelkich organizacji kościelnych. Jednak przy świątyniach kapucyńskich młodzież nadal uczestniczyła w nabożeństwach i uroczystościach kościelnych. Rozwój życia wewnętrznego i wspólnotowego tercjarzy kształtowany był przez tradycyjne formy duszpasterskie, w tym rekolekcje i spotkania okolicznościowe oraz w czasie zebrań poszczególnych kongregacji, podczas których rezerwowano również czas na prelekcję formacyjne. Doceniano także inne formy oddziaływania, jak np. działalność publicystyczną. Pomimo, iż była ona zakazana przez władze komunistyczne, to nie została porzucona, a jedynie przeorganizowana. Ukazujące się w tym czasie periodyki były wydawane nieoficjalnie, w formie maszynopisów kopiowanych na powielaczach do użytku wewnętrznego prowincji. Jak już było wspomniane wcześniej, w ten sposób po 1945 roku ukazywały się między innymi ważne również dla tercjarzy *Wiadomości Prowincji* czy też *Wzlot Seraficki*. Poszczególne kongregacje prowadziły też biblioteki, w których gromadzony zasób miał między innymi na celu sprostać potrzebom szeroko pojętej formacji religijnej tercjarzy. Zaangażowani w nich członkowie kongregacji nie tylko udostępnianiem, ale także pozyskiwaniem, katalogowaniem i odpowiednim zabezpieczaniem pozycji. Niektóre z tych bibliotek mogły pochwalić się sporym zasobem, ale także i dużym zainteresowaniem. Dla przykładu pierwsze statystyki krakowskiej biblioteki tercjarzskiej wskazują, że na koniec 1945 roku liczba książek wyniosła tu 1072, z czego 1042 były skatalogowane a pozostałe świeżo nabyte. Począwszy od kwietnia 1945 roku wypożyczonych zostało 689 książek, a korzystających z biblioteki w tym czasie było 325 osób. Wyposażenie biblioteki oraz wszystkie potrzeby związane z jej prawidłowym prowadzeniem były

przedmiotem troski specjalnie wyznaczonych do tego tercjarzy bądź tercjarek. Zobowiązania w tym zakresie posiadali także kapucyni pełniący funkcję dyrektorów kongregacji. Spośród nich wymienić należy o. Ernesta Łanuchę, jako osobę wybitnie zaangażowaną na rzecz rozwoju tercjarstwa w krakowskiej prowincji⁸⁶.

Wysiłki związane z propagowaniem i opieką duszpasterską nad tercjarzami zaowocowały zbliżeniem się wiernych do Kościoła katolickiego i samego Zakonu Kapucynów. Upowszechniał się w ten sposób kult św. Franciszka, ale też Jego duchowość. Miało to odzwierciedlenie w przeżywaniu swojej religijności przez członków Trzeciego Zakonu św. Franciszka, ale też w środowisku Młodzieży Franciszkańskiej. Przejawiało się to między innymi licznym i aktywnym uczestnictwem w nabożeństwach, także tych okolicznościowych. Były one często ubogaczanych stosownym śpiewem liturgicznym, gdyż w niektórych kongregacjach istniały zorganizowane chóry tercjarzkie. Podczas wspólnych spotkań wigilijnych śpiewano kolędy i organizowano jasełka. Ponadto tercjarze angażowali się również apostołsko na rzecz chorych i potrzebujących, wspierając materialnie oraz poprzez modlitwę wstawienniczą, czy też włączając się w działalność charytatywną i społeczną kapucynów Prowincji Krakowskiej. Praktykowano również modlitwę za zmarłych czcicieli św. Franciszka oraz kapucynów, ale i zawierzano wszystkie intencje Apostolstwa Modlitwy. Tercjarze nie byli również obojętni na potrzeby Kościoła katolickiego, zwłaszcza w okresie powojennym, kiedy to wiele świątyń (również kapucyńskich) wymagało renowacji. Przykładem będzie w tym przypadku organizowana w 1946 roku w Krakowie zbiórka na dzwony kościelne, a w którą to obie krakowskie kongregacje, żeńska i męska chętnie się zaangażowały⁸⁷.

Analizując sytuację Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego dla świeckich nie da się nie zauważyć, iż wraz z zakończeniem działań wojennych w 1945 roku kapucyni Prowincji Krakowskiej podjęli szereg inicjatyw w celu odnowy życia religijnego skupionych w nim wiernych. Niestety mimo wszelkich wysiłków i wielkiej gorliwości stowarzyszenie nie miało możliwości pełnego rozwoju, a nawet zbiegiem czasu

⁸⁶ AKPK, sygn. AKK 184; [Kronika III Zakonu...], s. 42, 52n, 153; AKPK, sygn. AP 185, [Protokoły z zebrań Kongregacji mężczyzn III Zakonu, 1933-1949], passim.

⁸⁷ AKPK, sygn. AKK 184; [Kronika III Zakonu...], s. 48, 51, 155, 166; AKPK, sygn. AKK 185, [Protokoły z zebrań...], passim.

zaczęło przeżywać kryzys, a wiele kongregacji podupadało. Za przykład posłużyć może między innymi żeńska kongregacja przy klasztorze kapucyńskim w Krakowie, przeżywająca ogromny marazm w latach 1949-1957. Podobnie w Krzyżu Wielkopolskim, gdzie po początkowym okresie wzmoczonego rozkwitu, w latach sześćdziesiątych życie kongregacji znacznie podupadło. Zauważyć należy jednak, iż w tym drugim przypadku zbiegło się to w czasie z opuszczeniem przez kapucynów tamtejszej placówki parafialnej. Pozwala to sądzić, iż była to bezpośrednia przyczyna tego zjawiska. Niemniej jednak regres życia tercjarzkiego zasadniczo związany był z wprowadzaniem przez władze komunistyczne z końcem lat czterdziestych XX wieku wyżej już wspomnianych przepisów antykościelnych, które wyrugowały z życia kościelnego wszelkie oficjalnie działające organizacje duszpasterskie⁸⁸.

Ostatecznie jednak na koniec interesującego nas okresu tercjarstwo w Prowincji Krakowskiej Kapucynów nadal istniało, a w niektórych przypadkach prowadziło nader ożywioną działalność. Kapucyni, ale i sami tercjarze mocno związani z duchowością franciszkańską nieustannie podejmowali wysiłki w celu dalszego rozwoju życia wewnętrznego w myśl reguły tercjarzkiej nawet wówczas, gdy utrudnione było organizowanie oficjalnych comiesięcznych zebrań poszczególnych wspólnot. Starano się wówczas zastąpić je innymi formami, które zwyczajowo miały charakter tzw. nabożeństw dla czcicieli św. Franciszka. W efekcie w roku 1970 Trzeci Zakon Franciszkański działał przy wszystkich świątyniach zakonnych, a liczba jego członków wyniosła 1422 osoby. Najliczniejsze kongregacje znajdowały się w Gdańsku (302 osoby), w Krakowie (290 osoby), w Sędziszowie Małopolskim (250 osób) oraz nieco mniej liczne były we Wrocławiu (102 osoby) i w Pile (100. osób). Pozostałe wspólnoty liczyły od 39-69 członków. Wyjątek stanowił dom zakonny w Skomielnej Czarnej, gdzie podczas wizytacji w roku 1969 odnotowano brak istniejącej kongregacji tercjarzkiej, jednakże statystyki z 1970 roku wskazują, iż było tam 15 tercjarzy⁸⁹.

⁸⁸ AKPK, sygn. AP 651, Dane historyczne dotyczące III Zakonu..., k. 9.

⁸⁹ AKPK, sygn. AP 419, Prow[incjalna] wizytacja..., s. 26; AKPK, sygn. AP 464, Duszpasterstwo parafialne OO. Kapucynów Prowincji Krakowskiej – opracowane na podstawie wizytacji przeprowadzonej we wrześniu i październiku 1963 r., s. 1-2; AKPK, sygn. AP 651, Dane historyczne dotyczące III Zakonu..., k. 9.

Najtrudniejszy okresem dla kapucynów w zakresie pracy parafialno-duszpasterskiej było w gruncie rzeczy pierwsze kilka lat po zakończeniu działań wojennych, szczególnie ze względu na wzmożony wysiłek organizowania struktur kościelnych na Ziemiach Zachodnich i Północnych. W późniejszym okresie sytuacja wyraźnie ulega poprawie i życie sakramentalne wiernych w tamtym rejonie, choć nadal wymagało dużego wysiłku od miejscowych duszpasterzy, przybrało bardziej ustabilizowany charakter i przypominało sytuację w pozostałej części Prowincji Krakowskiej Kapucynów. Było to konsekwencją uporania się z problemem upadku życia religijnego okresu wojny oraz czasu przesiedleń, ale także stopniowego regulowaniem status quo, co do liczby prowadzonych placówek. Kapucyni rezygnowali z niektórych spośród nich, zwłaszcza tych od początku uważanych za przejściowe, przekazując je pod opiekę kleru diecezjalnego bądź przybywających tam innych zakonów. Proces ten w zasadniczej części trwał do końca lat pięćdziesiątych. Do tego czasu opuszczono łącznie 30 placówek, z czego zdecydowaną większość do 1950 roku. Jedyne w czterech przypadkach przeciągnął się on jeszcze na lata sześćdziesiąte. Dotyczy to Koźuchowa opuszczonego w roku 1960, w Krzyża Wielkopolskiego i Bolkowa, skąd kapucyni odeszli w 1963 roku oraz parafii św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim opuszczonej przez nich w 1967. W tak ukształtowanej rzeczywistości zakonnej i duszpasterskiej w roku 1969 w całej prowincji na 14 domów zakonnych 10 było placówkami parafialnymi bądź prowadzącymi samodzielną działalność duszpasterską. Nadmienić należy, że od 1 lutego 1969 roku przy placówce w Krośnie decyzją ordynariusza diecezji ustanowiono także samodzielny wikariat duszpasterski, co mocno podniosło rangę duszpasterstwa kapucyńskiego w regionie⁹⁰.

Działania wojenne prowadzone w latach 1939-1945 spowodowały ogromne zniszczenia i zubożenie ludności. Zaistniała też konieczność odbudowy życia społecznego i niesienia pomocy tym, którzy przetrwali pożogę wojenną. Kapucyni prowadzili w tym zakresie dość szeroką działalność ukierunkowaną na pomoc materialną, ale też środowiskowe wsparcie duszpasterskie. Dotyczyło to w szczególności chorych i hospitalizowanych oraz młodzież szkolną i akademicką.

⁹⁰ Schematismus... 1952, s. 56; AKPK, sygn. AP 419, Wizytacja prowincjalna..., s. 39.

Angażowali się również w prace społeczną i społeczno-kulturalną. Celem było kształtowanie postaw i służba potrzebującym.

Kapucyni Prowincji Krakowskiej nie mogli pozostać obojętni na zaistniałą wówczas sytuację materialną wiernych. Tradycyjną formą pomocy był Chleb św. Antoniego, czyli pomoc ubogim udzielana na furcie klasztornej. Miała ona co do zasady charakter stałego wsparcia w formie zasiłku finansowego. Tego rodzaju wsparcie udzielna było osobom indywidualnie zgłaszającym się, ale warto podkreślić, że kapucyni otaczali również troską całe rodziny, w tym niepełne lub wiodzietne. Czyniono to regularnie i na co dzień, jednakże w szczególny sposób była ku temu okazji w okresach przedświątecznych czy też na okoliczność różnych inicjatyw duszpasterskich, takich jak na przykład Tydzień Miłosierdzia. Prócz powyższego kapucyni wydawali ubogim także ciepłe posiłki. W niektórych placówkach, szczególnie w pierwszych latach powojennych tego rodzaju działalność była dość szeroko zakrojona. Dla przykładu w Pile w roku 1948 dziennie wydawano 75 obiadów. Kapucyni Prowincji Krakowskiej prowadzili swoją działalność charytatywną w ramach Caritas, której oddziały istniały przy niektórych ośrodkach parafialnych. Wsparcie to obejmowało zarówno składki członkowskie, jak i środki pochodzące ze specjalnie organizowanych zbiórek. Prócz powyższych, niekiedy przeznaczano na ten cel również jedną ze składek niedzielnych. Przywołać tu można choćby parafię kapucyńską w Olszaniczy pod Krakowem. We Wrocławiu, choć przy parafii nie zorganizowano oddziału Caritas, to nie przeszkodziło to w przekazywaniu środków na rzecz tej organizacji. W tutejszej parafii wykazywano szczególnie duże zrozumienie dla potrzeb materialnych ubogich studentów. Obok doraźnie udzielnej im pomocy na furcie, kapucyni przekazywali ofiary do centrali Caritasu Akademickiego. Głównym źródłem finansowania jałmużny u kapucynów była skarbona św. Antoniego. Niekiedy, jak na przykład w Wałczu, środki na pomoc materialną kapucyni zbierali również w ramach dorocznego Tygodnia Miłosierdzia, organizowanego w pierwszym tygodniu października. Pozyskiwano w ten sposób nie tylko zasoby finansowe, ale także żywność oraz odzież dla uprzednio zgłoszonych potrzebujących. Ciekawą również inicjatywą z ramienia kurii diecezjalnej był „soborowy czyn dobroci” związany bezpośrednio z obradami Soboru Watykańskiego II. Zaaranżowany został u kapucynów w Wałczu w dniach 8-26 września 1963 roku. Na ołtarzu pod-

czas nabożeństw i Eucharystii wystawiano Księgę Ewangelii z fragmentem o miłosiernym samarytaninie oraz „Księgę Czynów Dobroci”. Wierni zachęceni byli do podjęcia zobowiązań na rzecz miłości i pomocy bliźnim. Zgodnie z ideą przedsięwzięcia czyny miłosierdzia miały uwzględnić wszystkich potrzebujących, w tym dzieci, rodziny wielodzietne, samotne matki, a także osoby starsze, chore i samotne⁹¹.

Współpraca ze wspomnianą katolicką organizacją Caritas owocowała, także wieloma innymi inicjatywami społecznymi. Należały do nich organizowane spotkania opłatkowego czy święconki dla najuboższych, liczne zbiórki charytatywne jak np. kwesta zorganizowana w 1947 roku przez gorzowskie koło Caritas przy parafii kapucyńskiej. Celem jej było pomoc w działalności Zakładu dla Niewidomych w Lakach koło Warszawy oraz zakładu charytatywnego sióstr pasterek w Świebodzinie. Ponadto Caritas organizował także świetlice dla biednych i opuszczonych, gdzie mogli oni korzystać ze wspólnej rozrywki i pomocy materialnej. Jedną z takich istniała przy kapucyńskiej parafii w Pile. Kapucyni Krakowskiej Prowincji współpracując z Caritas obejmowali opieką także nieletnich. Przykładem jest zorganizowane w Pile ognisko św. Antoniego, gdzie rozrywkę i ciepły posiłek mogły znaleźć sieroty i dzieci z ubogich rodzin. Z ramienia Caritas powstawały również przedszkola parafialne. Jedno z nich było prowadzone w latach 1946-1951 przy kapucyńskiej parafii w Gorzowie Wielkopolskim⁹².

Wsparcie materialne nie było jedyną praktyką miłosierdzia. Kapucyni przyjmowali także w gościnę podróżujących i poszukujących schronienia, którym zapewniano nocleg, ale niekiedy także wyżywienie. Nie wszystkie jednak palcówki były w to zaangażowane z obawy o swoje bezpieczeństwo. Niekiedy jednak tego rodzaju posługa była stosunkowo intensywnie prowadzona, a zdarzała się że także w obliczu faktycznego zagrożenia. Kapucyni mieli podstawy obawiać się zarówno zdeprawowanej przez wojnę ludności cywilnej jak i służb państwowych. Warto w tym miejscu bowiem nadmienić należy, iż kapucyni Prowincji Krakowskiej byli również zaangażowani w ruch wol-

⁹¹ AKPK, sygn. AP 29, Historia placówek..., s.129; AKPK, sygn. AP 633, Statystyka działalności charytatywnej prowincji krakowskiej, passim; B. K u s i a k, *Życie i działalność Kapucynów Prowincji Krakowskiej w Walczu w latach 1945-1970*, Kraków 2007, s. 129-131.

⁹² AKPK, sygn. AP 633, Statystyka działalności charytatywnej..., k. 1; R. P r e j s, *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim...*, s. 200.

nościowy wspierając, a nawet pracując na rzecz konkretnych stowarzyszeń i organizacji patriotycznych. Przywołać można tu sytuację w jakiej znalazł się klasztor krakowski w pierwszych latach powojennych. W klasztorze tym udzielano bowiem schronienia działaczom patriotycznym uchodzącym, początkowo przed wkraczającymi do Krakowa wojskami radzieckimi w 1945 roku, a w późniejszym okresie przed komunistycznym aparatem bezpieczeństwa. Miało to między innymi związek z przywołanym już wcześniej br. Baltzarem Cekusem, cenionym działaczem patriotycznym, społecznie zaangażowanym na rzecz chorych i bezdomnych, żołnierzem AK podczas II wojny światowej oraz archiwistą IV Zarządu Głównego WiN. Wskutek patriotycznej postawy przełożeni konwentu i mieszkający tam zakonnicy byli narażeni na dokonywane przeszukania klasztoru, szykany, a nawet jak w przypadku br. Baltazara na karę pozbawienia wolności⁹³.

Praca społeczna kapucynów Prowincji Krakowskiej nie ograniczała się jednak tylko do powyżej przedstawionych aspektów. W dużej części koncentrowała się ona także na niesieniu pomocy chorym i hospitalizowanym. W tym zakresie wiązało się to głównie z zaopatrzeniem w sakramenty, ale także w potrzebne środki medyczne czy zioła lecznicze. W krakowskim środowisku do dziś znany jest specyfik zwany balsamem kapucyńskim, który również w interesującym nas okresie rozdawano na furcie krakowskiego klasztoru. W wielu placówkach kapucyńskich posługę chorym czyniono w sposób na stałe zaplanowany. Wspomnieć tu można choćby przypadek kapucyńskiej parafii w Bytomiu, gdzie tradycją stały się regularne odwiedziny u chorych i starców w każdy pierwszy czwartek miesiąca. Niezwykle duże zaangażowanie w tym zakresie wykazali kapucyni w Pile. Świadczyć o tym mogą statystyki za rok 1948. Wykazują one, iż tylko w tym jednym roku kalendarzowym udzielono pomocy aż 632 osobom. Było to niewątpliwie związane z prowadzoną tam wówczas przez parafialny oddział Caritas przychodnią zwaną Ogniskiem Samarytańskim posiadającym własną aptekę i ambulatorium⁹⁴. Nie można też pominąć opieki duszpasterskiej jaką kapucyni krakowscy oferowali tercjarzom.

⁹³ AKPK, sygn. AP 633, Statystyka działalności charytatywnej..., passim; J. Ma-
r c e k i, *Brat Baltazar Cekus. Archiwista IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność
i Niezawisłość*, [w:] *Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górkowskiemu*,
Kraków 2003, s. 128, 140-141.

⁹⁴ AKPK, sygn. AP 633, Statystyka działalności charytatywnej..., passim.

Tak posługa była sprawowana dla przykładu w Krakowie, gdzie tercjarze wymagający stałej opieki przebywali w Domu Pomocy Społecznej im. Helclów lub w Szpitalu Stowarzyszenia św. Zyty. Kapucyni bywali tam na prośbę członków Kongregacji Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego, by udzielać tamtejszym tercjarzom absolutorium generalnego oraz namaszczenia olejami św. Feliksa⁹⁵.

Na osobne omówienie zasługuje posługa kapelana szpitalnego, która nie była wówczas obca kapucynom. W interesującym nas ćwierćwieczu następującym po zakończeniu II wojny światowej na stałe wpisali się oni w historię niektórych palcówek szpitalnych. Poczucie i wsparcie duchowe chorym nieśli kapucyni w kilku szpitalach. Jednym z nich był szpital onkologiczny w Krakowie, dziś powszechnie znany jako Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, mieszczący się przy ulicy Garncarskiej. Kapucyńskie tradycje duszpasterskie na rzecz krakowskiej onkologii sięgają lat dwudziestych XX wieku, kiedy to powstawała przy tejże ul. Garncarskiej prywatna lecznica onkologiczna wykorzystująca metody leczenia radarem. Początkowo jednak miała ona charakter posługi doraźnej. Istotną zamianę w tym obszarze przynosi styczeń 1951 roku, kiedy to uruchomiono Szpital Onkologiczny, który 24 marca tegoż roku uzyskał status Oddziału Instytutu Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. Wówczas wprowadzono tam stałe i regularnie sprawowane duszpasterstwo chorych, choć nadal nie było ono oficjalnie usankcjonowane. W takich okolicznościach do 1953 roku duszpasterzami tego ośrodka byli o. Antoni Latawiec, o. Innocenty Trojanowski i o. Kosma Lenczowski. W latach 1953-1954 pełnił tę posługę o. Franciszek Chabierski, zaś po nim do 1960 roku o. Paweł Kochański. Dopiero od początku lat sześćdziesiątych kapucyni zaopatrywali tam chorych w sakramenty na podstawie oficjalnej umowy, skutkującej także pobieraniem odpowiedniego wynagrodzenia. Pierwszym takim kapelanem kapucyńskim od 1961 roku był o. Edward Kot. Wkrótce dołączył do niego także o. Tytus Gorczyca. Obowiązki kapelańskie dostosowane były do harmonogramu personelu medycznego i zwykle wypełniane w godzinach porannych i popołudniowych na terenie szpitala lub kaplicy szpitalnej, będącej pod ich zarządem. Obejmowały one sprawowanie sakramentu pokuty, sakramentu namaszczenia chorych, udzielnie Komunii Świętej oraz przewodniczenie co-

⁹⁵ AKPK, sygn. AKK 184, [Kronika III Zakonu...], s. 142.

dziennym modlitwom i niedzielnej Eucharystii. Wspomniany o. Tytus Gorczyca wyświetlał także chorym slajdy o tematyce religijnej. Warto jednak zauważyć, iż w interesującym nas okresie podobną posługę religijną i pocieszenie chorym nieśli kapucyni Krakowskiej Prowincji w szpitalach na Ziemiach Zachodnich. W pierwszych latach po wojnie podjęli takie apostołstwo w czterech szpitalach w Gorzowie Wielkopolskim, mianowicie szpitalu dziecięcym, zakaźnym, psychiatrycznym oraz dziś już nieistniejącym szpitalu powiatowym, a mieszczącym się wówczas naprzeciwko parafii kapucyńskiej, przy ul. Warszawskiej. Podobnie kapucyni posługiwali także w dwóch szpitalach w Bytomiu – w szpitalu zakaźnym i górniczym. Od 1967 roku zaopatrywał w sakramenty i wspierał przebywających tam chorych o. Dominik Orczykowski, znany i ceniony duszpasterz parafialny i środowiskowy⁹⁶.

Nadmienić należy, iż wyżej wspomnianą działalność charytatywną oraz duszpasterstwo chorych rozwijali kapucyni angażując także świeckich związanych z ich klasztorami. Dotyczy to przede wszystkim Trzeciego Zakonu św. Franciszka. Podczas comiesięcznych zabrani kongregacji często były podnoszone tematy związane z uczynkami miłosierdzia, a opiekujący się tercjarzami kapucyni zachęcali do tego rodzaju aktywności. Franciszkanie świeccy zaś odpowiadając na to wezwanie i zdając sobie sprawę z narastających potrzeb w tym zakresie z chętnie świadczyli posługę względem chorych i potrzebujących. Nie zapominali przy tym o współbraciach i współsióstrach w powołaniu, którzy często również takiej posługi wymagali. Dotyczyło to zarówno aktywnych tercjarzy, jak i tych przebywających w domach pomocy społecznej i szpitalach. Obok wsparcia modlitewnego tercjarze przeznaczali na powyższe cele część środków ze składek członkowskich. Organizowano również zbiórki na cele charytatywne. Raz do roku urządzano dzień chorych, podczas którego również pozyskiwano środki na działa

⁹⁶ AKPK, sygn. AP 29, *Historia placówek...*, s. 8, 51; Schematismus... 1952, s. 52, 54; K. Mleczkowski, *Działalność charytatywno-społeczna Braci Mniejszych Kapucynów z krakowskiego klasztoru po 1945 r.*, Kraków 1993, s. 96-100; J. Kułpa, J. Skołyśzewski, W. Wysocki, *Krakowska onkologia i 60-lecie działalności krakowskiego Oddziału Centrum Onkologii – Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie*, „Nowotwory Journal of Oncology”, t. 61:2011, nr 6, s. 601-610; SPK, t. 2, s. 456; *Diaamentowy jubileusz. 21.06.2014. Niezwykły duszpasterz, przyjaciel lotników, Ojciec Dominik Orczykowski, obchodził w sobotę 60-lecie święceń kapłańskich*, <https://archiwum-8bltr.wp.mil.pl/1107.html>, dost. 3.05.2021 r.

miłosierdzia. Część z zebranych funduszy wykorzystywano na własną działalność, w tym także zakup niezbędnych środków medycznych. Część natomiast oddawano na kościelną organizację charytatywną Caritas. Nie uchylano się również od sprawowania osobistej opieki nad chorymi czy też dziećmi tego wymagającymi. Należy podkreślić, że tego rodzaju dzieła były podejmowane zarówno przez członków poszczególnych kongregacji, jak i Młodzież Franciszkańską⁹⁷.

Trudne lata powojenne doprowadziły także do degradacji życia moralnego społeczeństwa. Objawiało się to między innymi znacznym nadużywaniem alkoholu, co w efekcie prowadziło niekiedy także do patologicznych zachowań. Świadcami takowych byli także kapucyni Prowincji Krakowskiej, zwłaszcza ci pracujący na ziemiach zachodnich. Jeden z kapucynów, o. Jerzy Rumak tak wspomina lata powojenne w placówce pilskiej, której był pierwszym proboszczem: *Wódka odbiera ludziom rozum i już nie wiedzą co robią. W takim stanie powstają sprzeczki, dokonują się stare porachunki, wychodzą zbrodnie. Życie ludzkie wówczas w Pile było bardzo tanie. Z czego i śmierć. Pojedynczych wypadków było już kilka. Przechodziło się nad nimi do porządku dziennego. Raz atoli postrzelano się śmiertelnie aż trzech młodych ludzi: trzy ofiary na raz (!). Teraz już Pila była poruszona*⁹⁸.

Podkreślić należy, że ziemia pilska nie była odosobnionym przypadkiem, a problem alkoholizmu wzmógł się dodatkowo wskutek wojny. Wprawdzie idea walki o trzeźwość w polskich rodzinach wywodził się jeszcze z początków XIX wieku, ale działania wojenne znacząco ograniczyły możliwości podejmowania jakichkolwiek poczynań w tym zakresie. Dopiero po zakończeniu walk można było na nowo podejmować wysiłki w walce ze wspomnianym uzależnieniem. Wyzwanie to podjął wówczas Kościół katolicki. Obok stosownej agitacji ważną rolę do spełnienia na tym polu miało duszpasterstwo zorganizowane. Wznowiono więc działalność różnych stowarzyszeń i bractwa propagujących abstynencję alkoholową. Apostolstwo trzeźwościowe zostało przez Episkopat Polski objęte szczególną troską, o czym świadczy powołanie z biegiem czasu jego struktur organizacyjnych. Pod koniec lat pięćdziesiątych XX wieku ustanowiono Delegata Episkopatu dla Spraw Trzeź-

⁹⁷ AKPK, sygn. AKK 184; [Kronika III Zakonu...], s. 51; AKPK, sygn. AKK 185, [Protokoły z zebrań...], passim; AKPK, sygn. AP 633; Statystyka działalności charytatywnej..., s. 6.

⁹⁸ J. R u m a k, *Wspomnienia pilskie...*, s. 45.

wości. Obok niego powołano wówczas kolegium złożone ze specjalistów w zakresie tej tematyki, mające na celu opracowanie odpowiednich wskazań. Jako organ pomocniczy delegata utworzono natomiast Centralę dla powstającej wówczas Krucjaty Wstrzemięźliwości, której zadaniem było tworzenie terenowych Krucjat oraz propagowanie abstynencji alkoholowej. Miało się to dokonywać między innymi poprzez rozprowadzanie materiałów duszpasterskich, redagowanie dodatków o tej tematyce do czasopism katolickich takich jak „Gość Niedzielny” czy „Niepokalana Zwycięza”. W zakresie kompetencji Centrali było również odpowiednie edukowanie kapłanów w ramach organizowanych kursów i zjazdów tematycznych⁹⁹.

Jak w przypadku wszystkich organizacji Kościoła katolickiego, tak i te związane z działalnością na rzecz abstynencji alkoholowej spotkały się z wrogim nastawieniem władz komunistycznych. Jeszcze w latach 1949 i 1950 roku, powstałe po wojnie zorganizowane duszpasterstwo, w tym również trzeźwościowe uległo likwidacji. Kościół katolicki nie poddał się jednak i nadal starał się krzewić idee abstynencji wśród społeczeństwa podejmując szereg inicjatyw duszpasterskich. Próba odrodzenia akcji trzeźwościowej nastąpiła z inicjatywy ks. Franciszka Blachnickiego w roku 1957, kiedy to powstała wspomniana wyżej Krucjata Trzeźwości przemianowana potem na Krucjatę Wstrzemięźliwości. Celem jej było wypełnienie Ślubów Jasnogórskich przez walkę z pijaństwem i rozwiązłością. Niestety wskutek działań władzy komunistycznej w Polsce jej działalność najpierw została zawieszona, a w 1960 roku zlikwidowano jej Centralę Krucjaty Wstrzemięźliwości¹⁰⁰.

Jak wcześniej wspomniano, również kapucyni omawianej prowincji zauważali palący problem duszpasterski związany z nadużywaniem alkoholu. W związku z powyższym włączyli się również w akcję ogólnokościelną na tej płaszczyźnie, prowadząc w swoich parafiach akcję trzeźwościową, pozostając przy tym w kontakcie z Centralą Krucjaty Wstrzemięźliwości. Zachęcano wiernych do aktywnego włączenia się w Krucjatę oraz głoszone kazania promujące wstrzemięźli-

⁹⁹ AKPK, sygn. AP 694, Trzeźwościowe sprawy, 1957-1978. Wytyczne dla kościelnej akcji trzeźwości, s. 123-126.

¹⁰⁰ A. Tomko, *Działalność trzeźwościowa Kościoła w Polsce w czasach przełomu*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny”, R. 18:2010, nr 1, s. 161-162; J. Bokun, *Trzeźwość głównym założeniem i zadaniem maksymiliańskiego ruchu trzeźwości*, „Teologia i Człowiek”, R. 40:2017, nr 4, s. 163-164.

wość od alkoholu. Wspomnieć tu można choćby o Ireneusza Nowaka, który ostro krytykował z piłskiej ambony chuligańskie wybryki dokonywane pod wpływem alkoholu. Ponad to w niektórych placówkach, jak na przykład we Wrocławiu odbywały się regularne spotkania trzeźwościowe. Kapucyni chętnie też uczestniczyli w wewnątrzzakonnych akcjach promujących abstynencję od alkoholu. Stąd też rok 1959 w Prowincji Krakowskiej, podobnie jak i Prowincji Warszawskiej przeżywano pod hasłem „zupełnej wstrzeźliwości”. Ponadto ideę abstynencji od alkoholu kapucyni propagowali także wśród pozostających pod ich opieką duszpasterską członków Trzeciego Zakonu Świeckich. Zachęcali oni Młodzież Franciszkańską i członków kongregacji do wstępowania w szeregi Apostolstwa Trzeźwości¹⁰¹. Można było zadeklarować członkostwo dożywotnie lub czasowe. Działania te były bardzo skuteczne, gdyż tercjarze licznie odpowiedzieli na tę propozycję włączenia się w walkę Kościoła katolickiego z uzależnieniem alkoholowym w polskich rodzinach. W ramach akcji trzeźwościowej zachęcano do wstrzeźliwości od napojów alkoholowych, szczególnie w okresie Wielkiego Postu. Do tego rodzaju problematyki nawiązywano także podczas nabożeństw tercjarskich, w czasie których rozwijano zwyczaj modlitwy wynagradzającej za grzechy pijaństwa. Tercjarze utrzymywali także łączność z Centralą Krucjaty Wstrzeźliwości i uczestniczyli w organizowanych przez nią spotkaniach. Podczas jednej z konferencji odbytej w oddziale katowickim Krucjaty pod koniec 1959 roku, przy obecności przedstawicielki kongregacji żeńskiej przy klasztorze krakowskim i ks. Blachnickiego omawiano tematy dotychczasowej i przyszłej działalności organizacji przy krakowskim konwencie kapucynów oraz szkoleń dla działaczy zwianych z kapucynami w Krakowie. Wnioskując z powyższego należy podkreślić, że akcja promocyjna na rzecz szeroko rozumianego apostołstwa trzeźwości u kapucynów Prowincji Krakowskiej była aktywnie rozwijana i przynosiła wiele owoców. Kapucyni wykorzystywali do tego nie tylko własne zasoby personalne, ale także angażowali wiernych, którzy byli pod ich bezpośrednią opieką duszpasterską. Sprzyjało to

¹⁰¹ Należy sądzić, że chodziło tu o wspomnianą Krucjatę Wstrzeźliwości, gdyż na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych raczej nie było innych organizacji o podobnym charakterze.

zacieśnianiu więzi między duchowieństwem a świeckimi, budując w ten sposób żywy Kościół lokalny¹⁰².

Powyższe nie wyczerpuje jednak całości zagadnienia społecznego i duszpasterskiego zaangażowania kapucynów Prowincji Krakowskiej. Istotną część pracy wśród powojennego społeczeństwa stanowiło duszpasterstwo wśród młodzieży akademickiej, szkolnej oraz dzieci. Mocno rozwiniętym ośrodkiem duszpasterstwa akademickiego była kapucyńska wspólnota we Wrocławiu, gdzie młodzież studencka, poza tradycyjną formą duszpasterską mogła też spotykać się na katechezach. Duszpasterzami akademickimi byli tam m.in. o. Hieronim Warachim, oraz o. Achilles Mazurkiewicz¹⁰³. Troską duszpasterską była otoczona również młodzież licealna i szkolną. W tym zakresie należy zauważyć, iż miała ona bardzo różnorodny wymiar. Dzieci i młodzież szkolną często angażowano w organizację inscenizacji teatralnych. Głównie były to okolicznościowe przedstawienia, jak na przykład jasełka bożonarodzeniowe czy przedstawienia Męki Pańskiej. Z inicjatywy i pod opieką kapucynów swoją działalność rozwijały chóry, schole i zespoły młodzieżowe. Organizowano też różnego rodzaju akademie i konferencje młodzieżowe, w tym również połączone z wyświetlaniem filmów religijnych. Obok zaangażowania w różne inicjatywy o charakterze religijno-kulturalnym, ważne miejsce zajmowało duszpasterstwo ZHP. W tym miejscu ponownie należy przywołać o. Hieronima Warachiamę, który przebywając w Białogardzie w latach 1945-1946 pełnił funkcję kapelana związku. W ZHP był zaangażowany bardzo aktywny duszpasterstwo o. Ireneusz Nowak. Praca z młodzieżą dawała mu wiele radości, satysfakcji i wydaje się, iż była jego prawdziwym powołaniem. Jeszcze w pierwszych latach powojennych przebywając w Pile przyczynił się do powstania miejscowych struktur harcerskich. Zadbał też o dalszy rozwój ZHP na tamtejszym terenie, kierując nim jako harcmistrz i kapelan. Jego posługa w tym obszarze miała wymiar religijno-patriotyczny, a celem jej było

¹⁰² AKPK, sygn. AKK 184, [Kronika III Zakonu...], passim; AKPK, sygn. AP 464, Duszpasterstwo parafialne OO. Kapucynów Prowincji Krakowskiej..., s. 7, 21; AKPK, b. sygn., Kronika Hospicjum OO. Kapucynów we Wrocławiu, 1947-1955, slb. 2-3; J. R u m a k, *Wspomnienia pilskie...*, s. 57; W. T o m k i e w i c z, *Krótki zarys...*, s. 321.

¹⁰³ AKPK, sygn. AP 419, Prow[incjalna] wizytacja..., k.7-8; SPK, s. 63-64; AKPK, b. sygn., Kronika klasztoru OO. Kapucynów we Wrocławiu, t. 3, 1961-1967, s. 42, 122.

pogodzenie wartości i tradycji katolickich z miłością do Ojczyzny¹⁰⁴. Niezwykle interesującą postacią związaną z harcerstwem był również o. Dominik Orczykowski, pod którego opieką w latach 1957-1958 pozostawało ZHP w Gorzowie Wielkopolskim. Jednak postać ta odegrała inną bardzo istotną rolę w posłudze duszpasterskiej i społecznej kapucynów Prowincji Krakowskiej. Był on bowiem niezwykle cenionym nieformalnym kapelanem szybowników i lotników. Początki jego zamiłowania do lotnictwa sięgają roku 1961. Warto podkreślić, iż bywał na wielu imprezach ogólnopolskich i międzynarodowych, w tym między innymi w 1962 roku na szybowcowych mistrzostwach w Lesznie Wielkopolskim, a w 1968 roku na odbywanych tam mistrzostwach świata. Również w późniejszym okresie udzielał się aktywnie w tej dziedzinie i wiele podróżował jako duszpasterz i miłośnik sportów lotniczych. Jego pasja i kontakty z pilotami sprawiły, iż obok spełniania obowiązków kapłańskich sam mógł wielokrotnie wznieść się w górę na szybowcach, samolotach i śmigłowcach, w ciągu swojego życia spędził w powietrzu około 50 godzin¹⁰⁵.

Wiele inicjatyw kapucyńskich miało na celu także zwiększenie procesu integracyjnego społeczności miejskich i parafialnych. Nie bez znaczenia było to dla Ziem Zachodnich, gdzie dużą część mieszkańców stanowili repatrianci. W tym celu organizowano równe festyny i loterie. Nadto kapucyni starli się uczestniczyć w świeckich inicjatywach. Brali udział w świętach państwowych, a prowadzone przez nich chóry parafialne niekiedy rozwijały także swoją działalność pozakościelną, występując na okoliczność świeckich wydarzeń, czego przykładem może być Chór Antoniański z Piły. Niezwykle ważne dla rozwoju intelektualnego i kulturalnego, ale też religijnego było propagowanie czytelnictwa. By ułatwić dostęp do literatury kapucyni zakładali również biblioteki zarówno młodzieżowe jak i publiczne. Niekiedy posiadały one również własne czytelnie, jak na przykład Biblioteka Publiczna w Gorzowie Wielkopolskim założona przez wspomnianego już o. Ireneusza Nowaka podczas jego posługi przy tamtejszym kościele Krzyża św. w latach 1949-1950¹⁰⁶.

¹⁰⁴ J. R u m a k, *Wspomnienia pilskie...*, s. 130-132; SPK, t. 2, s. 110, 396.

¹⁰⁵ SPK, t. 2. s. 135-136; *Diamantowy jubileusz...*, https://archiwum-8bltr.wp.mil.pl/pl/1_107.html, dost. 3.05.2021 r.

¹⁰⁶ J. R u m a k, *Wspomnienia pilskie...*, s. 130-132; SPK, t. 2, s. 110.

Reasumując należy podkreślić, iż działalność Prowincji Krakowskiej Kapucynów w pierwszych 25 latach po zakończeniu II wojny światowej była wielozakresowa i dotyczyła wszystkich aspektów życia społecznego i religijnego powojennej rzeczywistości w Polsce. Ukierunkowana była ona na liczne potrzeby różnych środowisk społecznych, często także osób wykluczonych. Nie był to okres łatwy i wymagał wielkiego trudu związanego z odbudową życia nie tylko kościelnego, ale także oświaty, opieki socjalnej i medycznej oraz wielu instytucji kultury i nauki. Kapucyni musieli wykazać się kreatywnością, zdolnościami organizacyjnymi i wielkim zrozumieniem ówczesnych potrzeb społecznych. Analizując ich osiągnięcia na polu nauki, oświaty oraz pracy duszpasterskiej i socjalnej nie da się nie zauważyć, iż ich wkład w kształtowanie życia społeczno-religijnego w Polsce był ogromny i przyniósł pożądane rezultaty. Mimo wielu trudności i niebezpieczeństw wynikających z rozwijającego się komunistycznego totalitaryzmu, udało się dotrzeć do wielu potrzebujących, rozwijać pasje i naukowe zainteresowania. Przede wszystkim jednak kapucyńskie zaangażowanie przyczyniło się do odrodzenia życia religijnego oraz odbudowy struktur kościelnych, co w tamtych warunkach było wielkim wyzwaniem.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Krakowskiej Prowincji OO. Kapucynów (AKPK)

- sygn. AP 29, Historia placówek zakonu OO. Kapucynów na ziemiach zachodnich. 10-lecie pracy na Ziemiach Odzyskanych 1945-1955.
- sygn. AP 45, Kronika Prowincji od 1921, t. 2.
- sygn. AP 83c, Kronika Studium Filozoficzno-Teologicznego OO. Kapucynów, Kraków 1925-[1990].
- sygn. AP 185, [Protokoły z zebrań Kongregacji mężczyzn III Zakonu, 1933-1949].
- sygn. AP 419, Prow[incjana] wizytacja kanoniczna, 1969. Protokół z kanonicznej wizytacji domu zakonnego OO. Kapucynów w Krakowie.
- sygn. AP 444, Statystyki działalności duszpasterskiej prowincji za lata 1967-1987.
- sygn. AP 457, Szkaplerz św. Józefa.
- sygn. AP 464, Duszpasterstwo parafialne OO. Kapucynów Prowincji Krakowskiej – opracowane na podstawie wizytacji przeprowadzonej we wrześniu i październiku 1963 r.
- sygn. AP 633, Statystyka działalności charytatywnej prowincji krakowskiej.
- sygn. AP 650, III Zakon – statystyka. Nota pro fraterna memoria de T. O. F. Rev.-mo P. Ministro Generali O.F.M. Cap. tempore Visitationis gen. 11-13 IX 1972.
- sygn. AP 651, Dane dotyczące III Zakonu w świecie i w Polsce. Świecka Rodzina Franciszkańska w Prowincji Krakowskiej oo. Kapucynów.
- sygn. AP 682, WSD – Akta klerykatu [1956-1980].
- sygn. AP 694, Trzeźwościowe sprawy, 1957-1978. Wytyczne dla kościelnej akcji trzeźwości.
- sygn. APD 1, Kronika parafii Dobiegniew [przeznaczona dla oo. Kapucynów].
- sygn. AKK 107, Księga Nieustającej Nowenny, 1959-1973.
- sygn. AKK 110, Kronika Klasztoru OO. Kapucynów w Krakowie, 1 VIII 1970-31 XII 1978.
- sygn. AKK 173, Bractwo św. Józefa przy Kościele OO. Kapucynów w Krakowie, [1903-1976].
- sygn. AKK 184, [Kronika III Zakonu, 1942-1960].
- sygn. AKR 45, Kronika klasztoru oo. Kapucynów w Rozwadowie, 1945-1968.
- sygn. APZ 107-VI-1, Peregryn Malinowski, Artykuły. 300-lecie OO. Kapucynów we Wrocławiu.
- sygn. APZ 108-II-4/2, Florian Nestorowski, Początki Kościoła na Ziemiach Zachodnich. Wspomnienia z działalności kapłańskiej i duszpasterskiej na różnych placówkach w latach 1947-1978.
- sygn. APZ 155-VI-1/23, Hieronim (Karol) Warachim – Dorobek naukowy. Praca parafialna Krak. Prowincji OO. Kapucynów w latach 1939-1969.
- b. sygn., Kronika par. św. Krzyża w Gorzowie, t. 1.

- b. sygn., Kronika klasztoru Braci Mniejszych Kapucynów w Wałczu, t. 1a.
- b. sygn., Kronika Parafialna. Wałcz, parafia pw. św. Antoniego Padewskiego, t. 1b.
- b. sygn., Sprawozdanie z działalności oddziału Sodaliczki Mariańskiej w Pile od 8/XII 1945 do 21/III 1947.
- b. sygn., Kronika Hospicjum OO. Kapucynów we Wrocławiu, 1947-1955.
- b. sygn., Kronika klasztoru OO. Kapucynów we Wrocławiu, t. 3, 1961-1967.

Archiwum Polskiej Prowincji Pijarów (APPZP)

- sygn. Coll. Cracov. 223, Chronicon Collegii Cracoviensis, 1932-1955.
- sygn. Coll. Cracov. 331, Kronika Kolegium Krakowskiego, t. 2:1955-1970.
- b. sygn., Kronika Kleryków Pijarskich, 1946-197.

Archiwum Sióstr Albertynek w Krakowie [ASA]

- sygn. Z 140, Kronika Zgromadzenia Sióstr Albertynek, 1946-[1947].

Archiwum Generalne Sióstr Serafitek w Krakowie [AGSS]

- sygn. I/IV, Sprawy Kaplicy w Domu Generalnym, ul. Łowiecka 3.

Archiwum Główne Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie [AGSINSJ]

- sygn. D-H-K 1/3, Historia Zgromadzenia SS. Służ[ebnic] N[ajświętszego] S[erca] J[ezusowego], t. 3:1953 [-1968].

Instytut Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie (IPNKR)

- IPNKR, 08/141, t. 1. Instrukcja dot. wizytacji domów zakonnych [1962].

Źródła drukowane

- Rumak J., *Wspomnienia pilskie*, Asyż 1971.
- Schematismus Ordinis Minorum S. P. Francisci Capuccinorum Provinciae Cracoviensis*, Cracoviae 1952.
- Okólnik nr 50 z dnia 13 września 1945 r. w sprawie nauki szkolnej religii*, Dz. Urz. M.O. 1945, nr 4, poz. 189.
- Ramowy Program Katechizacji w zakresie szkoły podstawowej (I-VIII)*, [w:] *Materiały pomocnicze do nauczania religii. Szkoła podstawowa*, Wrocław 1991, s. 17-28.
- Ramowy program katechizacji w zakresie szkoły średniej (I-IV)*, [w:] *Materiały pomocnicze do nauczania religii. Szkoła średnia*, Wrocław 1991, s. 5-17.
- Warachim H., *Wspomnienia z pracy katechetycznej*, Gdańsk 1973.
- Wardęga S., *Niższe Seminarium Duchowne w Krakowskiej Prowincji Kapucynów*, Kraków 1982.

Zarządzenie Ministra Oświaty z dnia 29 grudnia 1959 r. wydane w porozumieniu z Urzędem do spraw Wyznań w sprawie nadzoru nad seminariami duchownymi, Dz. Urz. Min. Ośw. z 30 I 1960, nr 1, poz. 5.

Ankiety i relacje

Relacja ustna Kazimierzy Gładysz, Malbork, 4 marca 2017 r.

Opracowania

- Adamczyk J., *Diecezjalny urząd katechetyczny*, „Studia Prawnicze”, nr 1: (69) 2017, s. 7-26.
- Bar J. R., *Polskie procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, t. 11:1958, nr 5, s. 436-447.
- Bar J. R., *Śp. O. Władysław Stanisław Rymarz (1908-1979)*, „Prawo Kanoniczne”, R. 23:1980, nr. 1-2, s. 238-240.
- Bokun J., *Trzeźwość głównym założeniem i zadaniem maksymiliańskiego ruchu trzeźwości*, „Teologia i Człowiek”, R. 40:2017, nr 4, s. 163-164.
- Czekalski R., *Polskie dokumenty katechetyczne po Soborze Watykańskim II*, „Studia Theologica Varsaviensia”, t.40:2002, nr 2, s. 2-45.
- Dobrucka M., *Nauka religii poza szkołą w Diecezji Kieleckiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 92:2009, s. 53-70.
- Dobrucki B., *Nauka religii w Polsce po II wojnie światowej*, „Laurentianum”, t. 3,2003, s. 134-140.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944-1980*, Warszawa 2000.
- Gadacz J. L., *Słownik Polskich Kapucynów*, t. 1, Wrocław 1985.
- Gadacz J. L., *Słownik Polskich Kapucynów*, t. 2, Wrocław 1986.
- Gadacz K., *Inwentarz archiwum prowincji krakowskiej zakonu OO. Kapucynów*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 2:1961, z. 1-2, s. 53-165.
- Gadacz K., *Katalog rękopisów bibliotecznych prowincji krakowskiej Zakonu OO. Kapucynów. 1600-1900*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 7:1963, s. 95-272.
- Gadacz K., *Inwentarz zbiorów sztuki prowincji krakowskiej zakonu OO. Kapucynów*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, t. 11:1965, s. 119-200; t. 12:1965, s. 83-181, t. 14:1967, s. 205-226.
- Gadacz K., *Kapelańska epopeja. O. Kosma Lenczowski, kapucyn. Monografia*, Asyż 1969, s. 269-274.
- Getek L., *Dzieje OO. Kapucynów w Wołczyńcu w latach 1948-1958*, Wołczyńcu 2005.
- Kasprzak D., *Gadacz, Jan Ludwik (1916-1985)*, [w:] *Słownik pracowników książki polskiej*, suplement III, red. H. Tadeusiewicz, Łódź 2010, s. 78.
- Korytkowski J., *Działalność dydaktyczna, naukowa i wydawnicza kapucynów w Polsce*, [w:] *Trzysta lat kapucynów w Polsce, 1681-1981*, Zakroczym, Warszawa, Kraków 1987, s. 253-263.

- Kubik W., *Zarys dydaktyki katechetycznej*, Kraków 1990.
- Kufel R. R., *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim, 1945-1956*, t. 3, Zielona Góra 2018.
- Kulpa J., Skołyszewski Jan, Wysocki Wojciech, *Krakowska onkologia i 60-lecie działalności krakowskiego Oddziału Centrum Onkologii – Instytutu im. Marii Skłodowskiej-Curie*, „Nowotwory Journal of Oncology”, t. 61: 2011, nr 6, s. 601-610.
- Kusiak B., *Życie i działalność Kapucynów Prowincji Krakowskiej w Walczu w latach 1945-1970*, Kraków 2007.
- Kryger T., *Duszpasterstwo Braci Mniejszych Kapucynów Prowincji Krakowskiej na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945-1956*, Kraków 1997.
- Lexicon Capuccinum promptuarium historico – bibliographicum Ordinis Fratrum Minorum Capuccinorum (1525-1950)*, Romae 1951.
- Łuczak H., *Katecheza po II wojnie światowej*, „Gość Niedzielny”, R. 48:1991, nr 5, s.1.
- Mandziuk J., *Rumak Jerzy Józef*, [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, red. J. Mandziuk, t. 9, Warszawa 2016, s. 565-566.
- Marecki J., *Instytucje naukowe klasztoru kapucynów w Krakowie*, [w:] *Trzyście lat Kapucynów w Krakowie. 1695-1995*, red. J. Marecki, Kraków 1997, s. 173-210.
- Marecki J., *Śp. o. Zdzisław Rzeszutek OFM Cap. (1918-1998)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, R. 52:1999, nr 4, s. 84-87.
- Marecki J., *Zmarli. Rzeszutek Zdzisław OFM Cap.*, „Studia Franciszkańskie”, t. 10:1999, s. 486-489.
- Marecki J., *Dzieje Zakonu Kapucynów w okresie II Rzeczypospolitej*, Kraków 2000.
- Marecki J., *Brat Baltazar Cekus. Archiwista IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość*, [w:] *Studia i rozprawy ofiarowane profesorowi Tytusowi Górskiemu*, Kraków 2003, s. 123-149.
- Marecki J., Prejs R., *Zarys historii kapucynów w Polsce*, Kraków 2004.
- Marecki J., *Działania operacyjne aparatu bezpieczeństwa wobec męskich wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego w latach 1945-1975*, [w:] *Informator [Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy w Krakowie]*, nr 25:2005/2006, s. 76-113.
- Marecki J., *O. Kornel Gadacz. Zasłużony archiwista i historyograf*, „Archiva Ecclesiastica”, R. 3:2006, nr 3, s. 111-115.
- Marecki J., *Likwidacja niższych seminariów zakonnych na terenie woj. krakowskiego w 1952 r.*, [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą*, red. R. Terlecki, J. Szczepaniak, Kraków 2007, s. 135-164.

- Marecki J., *Gadacz Jan Ludwik (o. Kornel) OFM Cap.*, [w:] *Słownik biograficzny polskich archiwistów kościelnych*, red. J. Marecki, Kraków 2017, t. 1, s. 46-49.
- Mezglewski A., *Nadzór państwowy nad katolickimi seminariami duchowymi w okresie polski ludowej*, „*Studia z Prawa Wyznaniowego*”, t. 7:2004, s. 63-94.
- Mleczkowski K., *Działalność charytatywno-społeczna Braci Mniejszych Kapucynów z krakowskiego klasztoru po 1945 r.*, Kraków 1993.
- Pawłowicz W., *Wyższe Seminarium Duchowne OO. Kapucynów w Krakowie [1926-1970]*, Kraków 1989.
- Prejs R., *Osiedlenie się kapucynów na Ziemiach Odzyskanych w r. 1945*, „*Studia Franciszkańskie*”, R. 2:1986, s. 239-249.
- Prejs R., *O. Przemysław Zygmunt Knap, kapucyn (1914-1981): pierwszy kapłan w powojennym Gorzowie*, „*Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny*”, nr 13:2006, s. 257-262.
- Prejs R., *Parafia św. Krzyża w Gorzowie Wielkopolskim pod zarządem kapucynów w latach 1945-1951*, „*Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny*”, nr 14:2007, s. 179-200.
- Raina P., *Kościół w PRL. Dokumenty, 1960-1974*, t. 2, Poznań 1995.
- Sanktuarium Maryjne u oo. kapucynów we Wrocławiu*, „*Wiadomości Prowincji Krakowskiej oo. Kapucynów*”, R. 14, 1975, nr 2/34, s. 157.
- Skuza S., *Nauczanie religii w Polsce w świetle prawa państwowego po roku 1945*, [w:] *Nowa Ewangelizacja*, Poznań 1993, s. 204.
- Stanuch Z., *Walka o religię. Katechizacja szkolna i pozaszkolna na Pomorzu Zachodnim. 1945-1961*, Szczecin 2014.
- Stroba J., *Geneza nowego programu katechezy*, „*Katecheta*”, R. 16:1972, s. 156.
- Szmerek A., *Franciszkański rys uroczystości religijnych w kościele Przemienienia Pańskiego w Krakowie według kroniki krakowskiego Kolegium XX. Pijarów, 1932-1955*, [w:] *Non cesso gratias agere Deo et hominibus*, Kraków-Warszawa 2013, s. 880-888.
- Tomkiewicz W., *Krótki Zarys Historyczny Zakonu OO. Kapucynów*, [bmw] 1966.
- Tomko A., *Działalność trzeźwościowa Kościoła w Polsce w czasach przełomu*, „*Wrocławski Przegląd Teologiczny*”, R. 18:2010, nr 1, s. 161-162.
- Wiśniewski J., *Dokument dotyczący likwidacji zakonnych placówek oświatowych w województwie bydgoskim w 1952*, „*Fides, Ratio et Patria. Studia Toruńskie*”, nr 7:2017, s. 149-157.
- Wojnar A., *Rozwój i działalność Trzeciego Zakonu św. Franciszka przy kościele oo. Kapucynów w Krakowie w latach 1919-1939*, „*Wiadomości Prowincji Krakowskiej OO. Kapucynów*”, nr 1/49:1979, s. 116.
- Zubek S., *Jak usuwano religię ze szkół*, „*Ład*”, R. 8:1990, nr 37, s. 3.

Netografia

- Br. Alojzy Wojnar*, <https://kapucyni.pl/br-alojzy-wojnar/>, dost. 1.05.2021 r.
- Br. Aureliusz Puzio*, <https://kapucyni.pl/br-aureliusz-puzio/>, dost. 7.05.2021 r.
- Br. Celestyn Giba*, <https://kapucyni.pl/br-celestyn-giba/>, dost. 1.05.2021 r.
- Diamentowy jubileusz. 21.06.2014. Niezwykły duszpasterz, przyjaciel lotników, Ojciec Dominik Orczykowski, obchodził w sobotę 60-lecie święceń kapłańskich*, <https://archiwum-8bltr.wp.mil.pl/pl/1107.html>, dost. 3.05.2021 r.
- Kult Najświętszego Serca Jezusowego. List pasterski Episkopatu Polski o osobistym poświęceniu się Najświętszemu Sercu Jezusowemu oraz o jego Intronizacji w rodzinach (1948)*, http://mtrojnar.rzeszow.opoka.org.pl/kult_serca_jezusowego/list.htm, dost. 21.09.2018 r.
- Ministri Generales O.F.M.Cap.*, https://www.ofmcap.org/images/docs/altri_ministri_generales_ofmcap.pdf, dost. 1.11.2023 roku.
- [Nekrolog – o. Donatus Wynant], <https://www.openarchieven.nl/prs:a1ec6926-630d-46bd-a2ea-6317eba87de5>, dost. 3.12.2023 r.
- Ojciec Romuald Szczalba – autobiografia*, <https://www.kapucyni.pl/info/537-ojciec-romuald-szczalba-autobiografia>, dost. 20.08.2018 r.
- Pożegnania: br. Gustaw Tyburczy OFM Cap.*, <https://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/kraj/pozegnania-br-gustaw-tyburczy-ofmcap-77366/>, dost. 2.12.2023 roku.
- Protasiewicz T., *Br. Romuald Szczalba*, <https://kapucyni.pl/br-romuald-szczalba/>, dost. 25.03.2021 r.
- Trzeci Zakon Franciszkański. Parafia św. Jana Chrzciciela w Trzciance. Grupy parafialne, Trzeci zakon Franciszkański*, <https://trzcianka.saletyni.pl/parafia/grupy-parafialne/iii-zakon-franciszkanski/>, dost. 11.04.2021 r.

AGNIESZKA SZMEREK – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia, absolwentka studiów historycznych na Wydziale Historii Kościoła Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie (obecnie UPJPII) oraz Studium Archiwalnego prowadzanego na tymże Wydziale. Obecnie wykładowca w Katedrze Archiwistyki na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz wieloletni archiwista Polskiej Prowincji Zakonu Pijarów. Od kilku lat działa w Stowarzyszeniu Archiwistów Kościelnych, a w latach 2012-2016 zasiadała w Komisji Rewizyjnej Zarządu tegoż Stowarzyszenia. Zainteresowania naukowe oraz publikacje obejmują tematykę z zakresu historii życia konsekrowanego i archiwistyki.